Egz. Obow. Regionalny
6-1/67
W. 12/66

CZWARTEK, 8 GRUDNIA 1966 ROKU
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE SZUKAMY ZIEMI SKADINSZ ROD

Kurier Szczeciński

Nr 288 (6941) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

60 rocznica urodzin Marszałka M. Spychalskiego

6. XII. 1966 r. minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski obchodził 60-rocznicę urodzin.

Na zdjęciu: życzenia składa delegacja górników.

CAF

Podziękowanie

WSZYSTKIM, którzy przesłali mi życzenia i pozdrowienia z okazji 60 rocznicy urodzin, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

MARIAN SPYCHALSKI

Premier Kosygin kończy dziś wizytę we Francji

PARYŻ PAP. W środę po południu premier A. KOSYGIN i towarzyszące mu osoby powrócili do Paryża po zakończeniu trzydniowej podróży po kraju.

Wieczorem ambasador ZSRR we Francji, W. A. ZORIN, wydał przyjęcie na cześć premiera Kosygina.

W czwartek na basztę starego zamku królów francuskich w Rambouillet wciągnięto czerwony sztandar ZSRR w momencie przybycia A. Kosygina, który tam właśnie spędza ostatni dzień swej wizyty we Francji. Cały ten dzień poświęcony jest na rozmowy z DE GAULLEM.

Agencja France Presse podaje, że tzw. „wielka komisja" zbierze się 23 stycznia w Paryżu. Komisja utworzona została w czasie wizyty prezydenta de Gaulle'a w Związku Radzieckim. Jej zadaniem jest regulowanie podstawowych problemów współpracy francusko-radzieckiej w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki.

Moda na zimę

KRÓTKI, lekko dopasowany płaszcz z czarnego materiału wytłaczanego we wzór tworzący skośną kratę, podbity białym „misiem", z którego również zrobiony jest kapiszon. (CAF)

Sprawa rodezyjska dziś w Radzie Bezpieczeństwa

Londyn nadal forsuje ograniczone sankcje

NOWY JORK PAP. Dziś (w czwartek) o godz. 23 czasu warszawskiego w Nowym Jorku rozpoczyna się debata w Radzie Bezpieczeństwa na temat kryzysu rodezyjskiego. Jak wiadomo, z inicjatywą zwołania posiedzenia Rady wystąpiła W. Brytania po fiasku rozmów, które przeprowadził premier WILSON z przywódcą separatystów rodezyjskich SMITHEM na pokładzie krążownika „TIGER".

PIERWSZYM mówcą na dzisiejszej sesji Rady Bezpieczeństwa będzie brytyjski minister Spraw Zagranicznych George BROWN. Oczekuje się, że Brown zaproponuje podjęcie nowych ograniczonych sankcji wobec reżimu rodezyjskiego.

Zwraca się uwagę, że W. Brytania znajduje się pod silnym naciskiem wielu krajów (głównie afrykańskich) domagających się rozszerzenia zakresu sankcji, a przede wszystkim umieszczenia ropy naftowej na liście towarów, którymi handel z Rodezją byłby zakazany.

Zdaniem Londynu, najskuteczniejszym środkiem wobec reżimu Smitha byłoby bojkotowanie eksportu rodezyjskiego.

W kołach poinformowanych ONZ przypuszcza się, że delegacja W. Brytanii zaproponuje embargo na dostawę ropy i produktów naftowych Rodezji Południowej, jednak że — podobnie jak dotychczas — sprzeciwi się krokom, które zmusiłyby Republikę Południowo-Afrykańską do podporządkowania się temu embargo.

W WYWIADZIE dla korespondenta TASS przedstawiciel zdelegalizowanej rodezyjskiej partii — Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU), George SILUNDIKA, oświadczył w Nowym Jorku, że faktycznym celem ponownego zwrócenia się rządu W. Brytanii do Rady Bezpieczeństwa jest niedopuszczenie do podjęcia rzeczywiście skutecznych kroków zmierzających do usunięcia rasistowskiego reżimu Smitha. ZAPU oczekuje, że przedstawiciele krajów afrykańskich w Radzie Bezpieczeństwa zajmą pryncypialną postawę i będą domagać się użycia siły jako jedynego środka mogącego zlikwidować rasistowski reżim.

Głowicę „V-2" odkopano w NRD

BERLIN PAP. We wtorek w okręgu Magdeburga w NRD odkopano głowicę rakiety „V-2". (Pociski „V-1" i „V-2", których ładunek wybuchowy zawierał 2 tony niszczycielskiego materiału, kierowane były przede wszystkim na Londyn).

Głowicę odkopano na terenie magazynu amunicji. Rozbrojono tam m. in. 630 tys. granatów różnego kalibru oraz głowic torped i bomb lotniczych.

Zdaniem ekspertów, wydobycie wszystkich ładunków wybuchowych na tym obszarze wymagać będzie jeszcze co najmniej 2 lat intensywnych poszukiwań.

Zjazd delegatów Kółek Rolniczych rozpoczął obrady

WARSZAWA PAP. W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął dziś dwudniowe obrady III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych.

Na Zjazd przybyli m. in., serdecznie witani, przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław GOMUŁKA, Edward OCHAB, Józef CYRANKIEWICZ, Czesław WYCECH, Mieczysław JAGIELSKI, Józef TEJCHMA.

Nagły zgon gen. I. Ławrienowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi o nagłej śmierci generała-lejtenanta Iwana ŁAWRIENOWA. Nekrolog podpisali: Leonid BREŻNIEW, Aleksiej KOSYGIN, Nikołaj PODGORNY i Rodion MALINOWSKI.

Iwan Ławrienow był zastępcą członka KC KPZR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR, członkiem Rady Wojennej — kierownikiem Zarządu Politycznego Wojsk Rakietowych o przeznaczeniu strategicznym.

Dymisja rządu Słowenii

BELGRAD PAP. Jak podaje agencja TANJUG, rząd Słowenii, jugosłowiańskiej republiki związkowej, podał się w środę do dymisji. Przyczyną tej decyzji było odrzucenie przez Radę do Spraw Społecznych i Zdrowia parlamentu republikańskiego projektu ustawy o zwiększeniu udziału świadczeń pracowniczych w funduszu ubezpieczeń społecznych. Przedstawiając projekt ustawy, premier Słowenii Janko SMOLE postawił kwestię zaufania. Projekt został odrzucony 44 głosami przeciwko 11 przy 3 wstrzymujących się. Zgodnie z konstytucją, ustawa odrzucona przez parlament nie może być mu ponownie przedstawiona wcześniej niż po upływie 6 miesięcy. Dymisja rządu Słowenii jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w powojennej historii Jugosławii.

Barbados - 122 członkiem ONZ

NOWY JORK PAP. Rada Bezpieczeństwa zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie byłej kolonii brytyjskiej Barbados do tej organizacji międzynarodowej.

Barbados, niewielka wyspa na Morzu Karaibskim, licząca niecałe 4 mln ludności, ogłosiła niepodległość w dniu 30 listopada br.

Barbados będzie 122 z kolei członkiem ONZ.

Miliardy dolarów wydaje NRF na zbrojenia

BONN PAP. Dowództwo NRF zwiększa wydatki na zagraniczne zakupy nowych rodzajów uzbrojenia dla armii zachodnioniemieckiej.

Jak donosi dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung" wydatki Bundeswehry na zakup broni i sprzętu wojskowego, a także na prowadzenie wojskowych badań naukowych sięgają obecnie gigantycznej sumy 60 miliardów marek (około 15 miliardów dolarów).

Są to przede wszystkim dostawy z wielkich koncernów przemysłowych USA. Według danych, jakie publikuje hamburskie pismo „Spiegel", w okresie od 1961 do 1964 roku rząd zachodnioniemiecki nabył w Stanach Zjednoczonych broń i sprzęt wojskowy za 10,7 miliarda marek (około 2,5 mld dolarów).

Najpiękniejsza na podniebnych szlakach

PARYŻ. Bardzo przystojna 27-letnia blondyna Jacqueline Debu, która — jak stwierdza „France—Soir" — mogłaby z powodzeniem być modelką w domu mody albo sprzedawać swe zdjęcia na ozdobne okładki pism ilustrowanych, wybrała zawód pilota na samolotach pasażerskich i wkrótce zasiądzie u steru „Caravelle" lub „Boeinga".

Będzie to pierwsza kobieta — pilot w dziejach francuskiego lotnictwa cywilnego.

„SOS — toniemy!"

„Iraklion" wzywa pomocy

LONDYN PAP. Pasażerski statek grecki „Iraklion" (10 tys. BRT) z 206 pasażerami i 65 członkami załogi na pokładzie znalazł się dzisiaj, 8 bm. rano, w obliczu katastrofy. „Iraklion", który regularnie kursuje między portem na Krecie o takiej samej nazwie jak statek, a Pireusem, odpłynął w środę wieczorem z Iraklionu i dzisiaj o godz. 1 w nocy, kiedy znajdował się w pobliżu wyspy Falkonera, zaczął wysyłać sygnał „SOS — TONIEMY!" Wkrótce potem sygnały radiowe zamilkły.

Na miejsce wypadku popłynęło z pomocą kilka statków. Z poprzednich informacji nadesłanych z Iraklionu wynika, że do kadłuba przedostawała się woda.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „BYDGOSZCZ" — z Afryki z drobnicą.
S/S „SOŁDEK" — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — z Danii pad balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „LIWIEC" — do Londynu z drobnicą.
S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.
S/S „SŁAWNO" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — ze Świnoujścia do Danii z węglem.

MARYNARSKA „BARBURKA"

JAK CO ROKU marynarze ze statków Polskiej Żeglugi Morskiej, noszących nazwy kopalń odwiedzili z okazji Dnia Górnika Górny Śląsk. Delegacja 27 marynarzy odwiedziła 7 kopalń, wzięła udział w Centralnej akademii w Zabrzu i spotkała się z górnikami.

Inwestycje SFBSiI w pięciolatce

260 mln zł na nowe szkoły

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, wczoraj pod kierunkiem przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, przewodniczącego PWRN Mariana ŁEMPICKIEGO odbyło się plenum WK SFBSiI. W obradach wzięli udział posłowie: I. KONKOLEWSKI i Z. KOŚCIAŃSKA, sekretarz krajowego komitetu SFBSiI — J. WYSOCKI, przewodniczący PMRN — H. ŻUKOWSKI oraz kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — B. KLIMCZYK.

Wyniki zbiórki za okres od 1 stycznia 1966 do końca listopada br. omówił sekretarz WK SFBSiI — M. KLIKS. Przedstawił on również projekt planu inwestycji ze środków społecznego funduszu na rok 1967. W Szczecinie wybudowane zostaną: szkoła podstawowa i szkoła dla dzieci głuchych oraz dwa przedszkola. Ponadto w województwie powstaną 3 ośrodki zdrowia, szkoła zawodowa i internat. Projekt planu zbiórkowego na rok przyszły przedstawił członek Prezydium WK SFBSiI dr A. WARZECHA. W latach 1966—1970 WK SFBSiI dysponować będzie kwotą 260 mln zł, co pozwoli na realizację najważniejszych założeń inwestycyjnych w zakresie budowy szkół, placówek oświatowych i służby zdrowia. Na plenum przedyskutowano szczegółowo plany finansowe świadczeń na budowę szkół w roku przyszłym w poszczególnych powiatach.

Zabierając głos sekretarz Krajowego Komitetu SFBSiI J. WYSOCKI podziękował społeczeństwu województwa szczecińskiego za obywatelską postawę i dotychczasowe efekty zbiórki. Poinformował on także o planach inwestycyjnych krajowego komitetu w roku 1967. Na ich realizację przeznacza się ogółem 1 600 mln zł. Z funduszów tych rozpocznie się m. in. budowę 260 szkół podstawowych. Zebrani na wczorajszym plenum podjęli uchwałę nakreślającą zadania WK SFBSiI na najbliższy okres. (Dyl)

A. Łapicki powrócił z tournée po Izraelu

WARSZAWA PAP. Z 3-tygodniowego tournee po Izraelu powrócił znany artysta teatralny i filmowy Andrzej ŁAPICKI. W Jerozolimie, Tel-Avivie, Haifie i innych miastach wystąpił on 20 razy w monodramie „Sposób bycia" wg Kazimierza Brandysa.

Występy artysty spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności.

Ważne decyzje KERM

Rytmiczność produkcji

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął niedawno decyzje zmierzające do zapewnienia prawidłowego i rytmicznego wzrostu produkcji przemysłowej.

Rząd zwraca przede wszystkim uwagę ogniwom gospodarczym, że przekraczanie planów produkcyjnych w grudniu nie może pociągać za sobą narusze nia stanu zapasów materiałów i półfabrykatów w nadmiernym stopniu, co mogłoby zakłócić normalną produkcję w I kwartale roku następnego.

Postanowienie to ma szczególne znaczenie dla kluczowej gałęzi naszej gospodarki — przemysłu maszynowego. Warto przypomnieć sytuację sprzed roku. Otóż w grudniu 1965 r. przemysł ten wysoko przekroczył zadania, naruszając jednakże normatywy zapasów materiałów i tzw. produkcji w toku. Było to podstawową przyczyną trudności w pracy na początku lat. W konsekwencji: przemysł maszynowy jako całość nie wykonał zadań styczniowych, a niektóre zjed noczenia także planu I kwartału.

W trosce o zapobieżenie temu niekorzystnemu zjawisku minister Przemysłu Ciężkiego rozwinął postanowienia rządu w zarządzeniu wykonawczym. Zarządzenie nakłada na zjednoczenia i zakłady obowiązek zaplanowania na I kwartał 1967 r. produkcji nie niższej niż w bież. kwartale. W myśl ministerialnych postanowień, produkcja planowana na styczeń 1967 r. powinna wynieść nie mniej niż 33,5 proc. planu kwartalnego — a całego kwartału — 24—25 proc. planowanej produkcji całorocznej.

Zarządzenie poleca podjęcie starań dla zapewnienia rytmicznej pracy nie tylko przedsiębiorstw, lecz także wydziałów i oddziałów. Zwraca się także uwagę na potrzebę równego rytmu produkcji w przekroju dekadowym, tygodniowym i dziennym.

W Bieszczadach zimowiska dla młodzieży

RZESZÓW PAP. W okresie tegorocznych ferii zimowych na terenie Bieszczadów i Beskidu Niskiego zorganizowane będą zimowiska i obozy narciarskie głównie dla młodzieży. Większość schronisk i stacji turystycznych zarezerwowało przedsiębiorstwo turystyczne „Połoniny" dla studentów z różnych stron kraju, którzy przebywać tu będą na zimowiskach i obozach narciarskich w dniach 27 grudnia br. — 4 stycznia 1967 r. Również dla młodzieży szkolnej i akademickiej organizuje rzeszowski okręg PTTK zimowiska na Magurze Małostowskiej w Beskidzie Niskim.

Kat Warszawy Reinefarth musi być ukarany!

WARSZAWA PAP. Z wielkim oburzeniem przyjęli mieszkańcy stolicy wiadomość o umorzeniu w NRF „z braku dowodów winy" śledztwa przeciwko oślawionemu katowi Warszawy — Heinzowi Reinefarthowi. Dowodów jego winy dostarczają bowiem losy każdej warszawskiej rodziny i losy zburzonego miasta. We wtorek odbyły się w zakładach pracy stolicy wiece, podczas których zabierali głos świadkowie egzekucji przeprowadzanych na rozkaz Reinefartha. Świadkowie morderstw dokonywanych nawet na dzieciach, liczących zaledwie kilka tygodni.

W podjętych rezolucjach załogi domagały się ukarania Reinefartha, osobiście odpowiedzialnego za mordowanie ludności Warszawy.

Bariery nie były zamknięte

Tragiczny wypadek na strzeżonym przejeździe kolejowym

BYDGOSZCZ PAP. Na strzeżonym przejeździe kolejowym w Kamiennej koło Lubienia Kujawskiego pow. Włocławek, na przejeżdżający przez tory samochód ciężarowy marki „Star 25" wpadł pociąg osobowy. Zranieni ciężko w wyniku wypadku kierowca „Stara" Lech Rybiałek (zam. w Łodzi) i konwojent Marian Płóciennikowski zostali przewiezieni do szpitala miejskiego we Włocławku. L. Rybiałek zmarł nie odzyskawszy przytomności, stan konwojenta jest ciężki.

Wstępne dochodzenia wykazały, że w chwili przejazdu pociągu bariery nie były zamknięte. Na miejsce przybyły organa MO, przedstawiciele prokuratury i komisja PKP w celu zbadania przyczyn wypadku.

22 węzły zamiast 15

Czy zbudujemy „ekspresy" oceanów?

INŻYNIEROWIE ze szczecińskiego Oddziału Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Okrętowego podjęli ostatnio niezwykle ciekawą pracę. Rozpoczęli oni studia nad możliwością i opłacalnością zbudowania dla polskiej floty szybkich statków — „ekspresów" oceanów. W grę wchodzi statek o nośności 8/11 tys. DWT i szybkości 22 węzłów oraz statek o nośności 14 tys. DWT i szybkości 28—32 węzłów. Dla porządku przypomnijmy, że obecnie budowane statki tych wielkości dysponują szybkościami w granicach 15—16 węzłów.

Nowe statki byłyby wysoko zautomatyzowane, a także budowane w różnych wykonaniach, m. in. z ładowniami chłodzonymi bądź z ładowniami przystosowanymi do przewozu pojemników. „Ekspresy" byłyby zatrudnione na dalekich liniach, miałyby także zapewnioną specjalną, szybkościową obsługę w portach przeznaczenia. Statek o nośności 14 tys. DWT projektowany byłby z przeznaczeniem na Daleki Wschód. Konstruktorzy z COKB mają również nadzieję zainteresowania tymi jednostkami armatorów zagranicznych. (wit)

Pogoda na dziś:

ZACHMURZENIE duże z rozpogodzeniami. Temperatura w granicach 0 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Plenum KM PZPR

Temat — usługi komunalne

DZIŚ o godzinie 9 rozpoczęło się Plenum Komitetu Miejskiego PZPR. Obradom przewodniczy I sekretarz KM — ST. BARTCZAK.

Plenum poświęcone jest ocenie realizacji uchwały Plenum KM PZPR z września 1963 r. w sprawie rozwoju usług komunalnych świadczonych na rzecz mieszkańców Szczecina.

Sprawozdanie z realizacji uchwały przedłożył dyrektor MZGKiM — JAN PROCH.

Po zderzeniu z „Nordlandem"

M/s „Kraków" w stoczni „Parnica"

WCZORAJ w południe przy nabrzeżu stoczni remontowej „Parnica" zacumował motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Kraków". „Kraków" doznał kolizji z norweskim 27-tysięcznikiem „Nordland" na redzie Flushing koło Antwerpii. Polski statek stojący na kotwicy został staranowany przez Norwega, doznając uszkodzenia stewy dziobowej, zgniecenia kilku wręg oraz zerwania części nadburcia.

JAK NAS POINFORMOWAŁ I oficer Andrzej KOSTYŃSKI, norweski frachtowiec został zepchnięty przez silny prąd i wiatr podczas zdawania na redzie pilota i uderzył częścią rufową w dziób „Krakowa". W chwilę potem w ten sam sposób został potrącony niewielki statek norweski. Po wypadku kapitan Jan JAKÓBIEC zawiadomił armatora i agenta w Antwerpii. Uszkodzenia obejrzał przedstawiciel „Norska Veritas" i po dokonaniu przez załogę prowizorycznych napraw zezwolił na kontynuowanie rejsu do Szczecina.

Jak się dowiadujemy po niewielkich naprawach statek zrobi krótki rejs a następnie w styczniu stanie na stoczni, gdzie zostanie dokonany generalny remont uszkodzonych części kadłuba i urządzeń.

(wit)

NA NASZYM ZDJĘCIU: Andrzej Kostyński pokazuje uszkodzony dziób „Krakowa".

Fot. ST. CIEŚLAK

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa

WCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR. Obradom przewodniczyli sekretarz KW J. ŁOCHOWICZ i kierownik Wydziału Rolnego KW J. WIECZOREK. W Plenum uczestniczyli m. in. kierownik sektora przemysłu spożywczego Wydziału Rolnego KC PZPR St. BEDNARSKI i pracownik Ministerstwa Przemysłu Spożywczego J. MIGDAL.

Obrady poświęcone były sytuacji i perspektywom przemysłu spożywczego, w województwie szczecińskim w latach 1966—1970.

Poparcie dla walki narodu wietnamskiego

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem prof. Stanisława KULCZYŃSKIEGO obradowało w środę w Warszawie rozszerzone Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Zebrani wysłuchali referatu wiceprzewodniczącego OKP — prof. Jerzego BUKOWSKIEGO o aktualnej sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem wojny wietnamskiej, sprawy niemieckiej i bezpieczeństwa europejskiego.

Wysłuchano też relacji działaczy polskiego ruchu pokoju, którzy ostatnio uczestniczyli w międzynarodowych spotkaniach i konferencjach organizowanych z inicjatywy, bądź przy współudziale OKP.

Zebrani uchwalili tekst listu do Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, w którym z okazji 6 rocznicy powstania frontu przesyłają braterskie pozdrowienia wraz z wyrazami niezłomnej solidarności i poparcia dla sprawiedliwej i bohaterskiej walki narodu wietnamskiego.

Obrady ZW ZMS

Jak żyją mieszkańcy hoteli robotniczych?

DZIŚ PRZED POŁUDNIEM ROZPOCZĘŁY SIĘ obrady Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Szczecinie.

Przedmiotem obrad jest ocena działalności ZMS w hotelach robotniczych.

NA PLENUM PRZYBYLI m. in.: kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej ZG ZMS A. GŁOWACKI, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Szczecinie Z. GŁADKOWSKI, sekretarz WKZZ Z. TURKIEWICZ, członkowie komisji młodzieży pracującej WKZZ oraz aktywiści z zakładów pracy — działacze samorządów hotelowych.

W 27 największych hotelach robotniczych mieszka 2 755 osób. Wiek 60 proc. mieszkańców hoteli nie przekracza 28 lat. Wielu z nich „okupuje" hotele po kilka lat, zakłada w tym czasie rodziny. W tych warunkach w hotelach zakładowych robi się coraz ciaśniej i coraz trudniej jest o wygody, nie mówiąc już o organizacji wolnego czasu po pracy.

Rozwiązanie tych wszystkich problemów wymaga wnikliwej analizy i sprecyzowania wniosków. (kg)

Chleb delikatesowy i powszedni

WE WROCŁAWIU buduje się nowy zakład piekarski, który m. in. będzie dostarczać tzw. „Knackebrot", czyli prościej mówiąc, specjalny chleb turystyczny. W Warszawie z kolei powstaje zakład, który zajmie się produkcją pieczywa „Grissini" (paluszki do zup, lub wina) oraz „Sticksy" (też rodzaj paluszków). Bardzo to cieszy, chcielibyśmy jednak, aby przemysł piekarniczy uregulował również sprawy związane z zaopatrzeniem sieci handlowej w nasz codzienny chleb powszedni, bo jako żywo chrupiące świeże pieczywo staje się rarytasem. (d)

Z dnia na dzień

Rewelacje U Thanta

OGŁOSZONE w tygodniku amerykańskim „Newsweek" i potwierdzone przez sekretarza generalnego U Thanta rewelacje na temat dwóch okazji rokowań amerykańsko-wietnamskich, w 1964 i 1965, okazji zaprzepaszczonych z winy Stanów Zjednoczonych, wyjaśniają bardzo wiele. Wyjaśniają wiele zwłaszcza po tym, kiedy Waszyngton wielokrotnie w ostatnich miesiącach wysuwał tzw. propozycje pokojowe w sprawie Wietnamu i za każdym razem obarczał winą za nie dojście do rokowań — Demokratyczną Republikę Wietnamu.

DRW odrzucała te propozycje, uważając je za nie do przyjęcia w sytuacji, kiedy bomby amerykańskie spadają na północnowietnamskie miasta i kiedy wojska amerykańskie pustoszą Wietnam Południowy. Strona wietnamska twierdziła również, że propozycje USA są nieszczere i że stanowią jedynie chwyt propagandowy.

To, co powiedział U Thant przed stawicielowi amerykańskiego tygodnika, pokazuje dodatkowo, dlaczego Wietnamczycy uważali propozycje Waszyngtonu za bluff: wszak że dwukrotnie wyrazili oni zgodę na nieoficjalne rozmowy, m. in. w stolicy Birmy. Dwukrotnie Stany Zjednoczone najpierw zwlekały z odpowiedzią, a potem udzieliły odpowiedzi odmownej.

Co więcej, po tym, kiedy USA nie zgodziły się na spotkanie w Rangunie — rozpoczęto naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. I jasne się stało, dlaczego odmówiono: plan bombardowania DRW był już zatwierdzony i nic nie mogło odwieść prezydenta Johnsona od eskalacji wietnamskiej. Żadne wysiłki ograniczenia i zakończenia konfliktu.

Z zadziwiającą dyskrecją milczano na ten temat w amerykańskiej stolicy. Znacznie wygodniej było przecież zarzucać rządowi DRW niechęć do rokowań i pod tym pretekstem rozszerzać wojnę. Tylko że takie, mówiąc parlamentarnie, przemilczanie prawdy, nie popłaca na dłuższą metę. Widać to choćby z tego, że U Thant zdecydował się na naruszenie kanonów tajnej dyplomacji, aby dać świadectwo prawdzie. Można tylko żałować, że żaden polityk amerykański nie zdobył się na tyle odwagi, aby uczynić to sam. (Z. A.)

Zakaz gubernatora

GUBERNATOR stanu Kansas, William H. Avery, zabronił kręcenie więziennych scen do filmu „Z zimną krwią" (osnutego na tle prawdziwego opowiadania Trumamana Capote, opisującego zbrodnię popełnioną na rodzinie farmera Cluttera) w więzieniu stanowym w Lansing. Oświadczył on, że byłoby „wysoce nieprzyzwoite" dopuścić ekipy realizatorów filmu na teren więzienia, gdzie zabójcy rodziny Clutterów, Perry Smith i Eugene Hickock oczekiwali na egzekucję. (m)

W ZNANYM londyńskim domu towarowym Selfridge'a poddało się dobrowolnemu szczepieniu przeciwko grypie 1400 sprzedawców. W ten sposób postanowiono zmniejszyć straty, jakie co roku wskutek absencji w pracy powoduje grypa.

NA ZDJĘCIU: szczepienia dokonywano metodą „bez igły", która nie pozostawia śladów, przy pomocy specjalnego pistoletu.

CAF - Rozmysłowicz

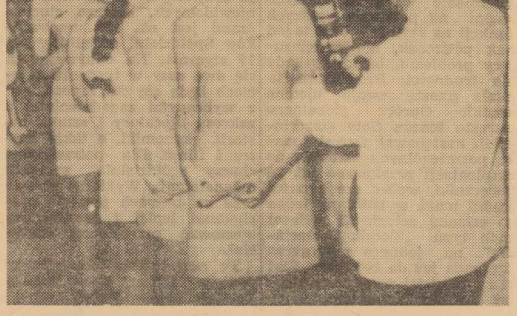

Fiasko pod Moskwą (1)

„Za trzy tygodnie będę w Moskwie!"

W CZERWCU 1941 roku rozpoczynano agresję na Związek Radziecki w atmosferze powszechnej buńczuczności brunatnych bonzów i generałów. **„Za trzy tygodnie będę w Moskwie!"** — bez cienia wątpliwości oświadczył Hitler. Generałowie przytakiwali: marzenia Führera przywykli z góry traktować jako rzeczywistość.

Już w lipcu pojawiają się jednak pierwsze wątpliwości. W swych osobistych notatkach Goebbels pisze:

„Ogólnie biorąc, toczą się bardzo ciężkie i zacięte walki. Nie ma mowy o „spacerze". Reżim czerwonych zmobilizował naród. Do tego trzeba dodać nieprawdopodobny upór Rosjan... Dotychczas jednak wszystko odbywa się zgodnie z planem. Sytuacja nie jest krytyczna, ale poważna i wymaga natężenia wszystkich sił..."

Jesienią aura optymizmu i buńczuczności rozwiewa się coraz bardziej. Coraz rzadziej mówi się o „Blitzkriegu" i „zgodzie z planem". Wobec olbrzymich strat ponoszonych na froncie wschodnim — dowództwo hitlerowskie musi zmienić swój czerwcowy sąd o przeciwniku i błędną ocenę zdolności bojowej Armii Czerwonej. Hitlerowski „Fall Barbarossa", który przewidywał zajęcie jeszcze przed nadejściem zimy — Moskwy, Leningradu, Charkowa, Zagłębia Donieckiego i innych przemysłowych okręgów europejskiej części ZSRR, zaczyna trzeszczeć w szwach.

Naród radziecki i jego przywódcy rozumieli doskonale, że Moskwa — stolica Kraju Rad i miasto bliskie sercu każdego obywatela tego kraju, nie może wpaść w ręce wroga. Już od momentu napaści hitlerowców na Związek Radziecki rozpoczęły się systematyczne przygotowania do obrony stolicy. Tysiące młodych moskwiczan zgłaszało się na apel partii ochotniczo do szeregów zbrojnych obrońców.

Robotnicy z własnej inicjatywy tworzyli zbrojne oddziały i grupy bojowe, nad stolicą Kraju Rad zawisła potężna sieć balonów zaporowych, zorganizowano system obrony przeciwlotniczej, która zmasowane ataki lotnicze wroga (już od 1 lipca) — czyniła mało skuteczne.

Początkowo wojska niemieckie zamierzały przedrzeć się do Moskwy z marszu. Gdy latem Armia Czerwona udaremniła ten zamiar, rozpoczęto przygotowania do wielkiej ofensywy, która miała przynieść ostateczne rozstrzygnięcie.

Rozpoczęła się ona 30 września 1941 r. Od tego dnia przez ponad dwa miesiące Moskwa znajdowała się w centrum uwagi całego świata. Na przedpolach Moskwy toczyła się bitwa, której znaczenie strategiczne i moralne wykraczało daleko poza arenę frontu wschodniego.

Zmasowanemu atakowi nieprzyjacielskich czołgów i piechoty, wspieranych samolotami i ciężką artylerią — wojska radzieckie stawiły zacięty opór. O każdą podmoskiewską miejscowość toczyły się zażarte boje; wiele z tych miejscowości kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Radzieccy żołnierze różnych rodzajów broni i mieszkańcy miast i osiedli w rejonie Moskwy wykazali w tym okresie pierwszego natarcia wojsk nieprzyjaciela w kierunku Moskwy niebywałe wprost męstwo, poświęcenie i hart ducha. Ich przelana krew nie poszła na marne. W początkach listopada można było stwierdzić: pierwsza generalna ofensywa Niemców na Moskwę została wstrzymana.

Ale wstrzymanie hitlerowskiego naporu nie oznaczało jeszcze ostatecznego zwycięstwa. 3 listopada moskiewska „Prawda" pisała w artykule **wstępnym:**

„Musimy wycieńczyć, wyczerpać, zdziesiątkować armię faszystowską, pogrzebać na terenach podmoskiewskich nowe dywizja niemieckie. Mężną obroną ukochanej Moskwy wskażemy drogę do zwycięstwa wszystkim naszym wojskom walczącym na innych frontach wielkiej wojny narodowej. Taki jest głęboki sens toczących się i nadchodzących bitew".

Po przegrupowaniu swoich sił, w połowie listopada, na osobisty rozkaz Hitlera wydany generałom, którzy z nowym natarciem chcieli wstrzymać się do wiosny, niemieckie armie rozpoczęły nowe uderzenie w kierunku Moskwy.

Według nowych planów, przy pomocy artyleryjskich pocisków i bomb lotniczych, radziecka stolica miała być obrócona w perzynę, a okrążone wojska radzieckie i ludność pozbawione możliwości kapitulacji.

Początek drugiej „generalnej ofensywy" na niektórych odcinkach, gdzie udało się Niemcom uzyskać pewną przewagę liczebną wojska i sprzętu bojowego, wróżył im powodzenie. Każdy jednak niemiecki atak spotykał się ze zdyscyplinowanym przeciwuderzeniem, które przynosiło sukcesy Czerwonej Armii.

W początkach grudnia sytuacja wojsk najeźdźczych była już przesądzona. Dowodzący jedną z armii niemieckich generał von Kluge pisał 4 grudnia w swym raporcie do dowództwa Grupy Armii „Środek".

„Zdolność bojowa 57 i 20 korpusu tak dalece się obniżyła, że pod względem operacyjnym nie mają one już żadnego znaczenia. Straty w ludziach są wręcz kolosalne..."

Tak było także w innych armiach niemieckich, które miały defilować przed Führerem na zwycięskiej paradzie w Moskwie. Dowództwo niemieckie musiało uznać, że ich wyprawa na Moskwę zakończyła się fiaskiem.

Zwycięstwo w bitwie pod Moskwą zakończyło pierwszy, najtrudniejszy etap wojny Związku Radzieckiego z faszystowskimi Niemcami. 13 grudnia z komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego świat dowiedział się o załamaniu się niemieckiego planu okrążenia i zdobycia Moskwy.

Tymczasem...

Sześć dni przed ogłoszeniem tego komunikatu Armia Czerwona rozpoczęła drugi etap bitwy pod Moskwą: przeciwnatarcie rychło miało przekształcić się w ogólne natarcie na zachodnim, moskiewskim kierunku.

MACIEJ SIEJAK (ZAP)

Korespondencja z Londynu

O MANII psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych wiedziałam. Wystarczy przejrzeć byle czasopismo amerykańskie, byle powieść współczesnego pisarza; wystarczy obejrzeć byle sztukę amerykańskiego dramaturga, by popaść w zadumę nad utajonymi chorobami psychicznymi, które trapią współczesne społeczeństwa, i by natychmiast doszukiwać się tych schorzeń u siebie.

Europa, jak dotąd, broniła się dzielnie przed zalewem i wpływem tej postfreudowskiej manii doszukiwania się w każdym ludzkim czynie nieuświadomionych pobudek płynących z urazów dzieciństwa.

Jakież więc było moje zdziwienie, gdy podczas ostatniego swojego pobytu w Londynie, u skądinąd niezwykle trzeźwych angielskich znajomych zastałam kolejną manię, tym razem typu „pop-psych". Poprzednio byli to Beatlesi. Oczywiście, wtedy mania ogarnęła młodsze pokolenie rodziny, dwie dziewczynki, które malowały sobie na kolanach, ramionach, piórnikach czy na ścianach — nazwiska, urywki piosenek oraz podobizny zespołu. Teraz dzieci spokojne były jak trusie, za to szał ogarnął rodziców.

— Zmieniłam im szkołę — oznajmiła moja angielska znajoma. — To nas rujnuje (szkoły w Anglii są bardzo drogie), ale...

— Czy poprzednia była zła? — przerwałam. Wiedziałam, że dzieci chodziły do ekskluzywnej, żeby nie powiedzieć, snobistycznej, starannie wybranej szkoły.

— Nie, tylko okropnie przestarzała. Tam po prostu, tylko uczono — odpowiedziała z nutką pogardy w głosie moja angielska znajoma.

— A w tej, co robią?

— Stosują psychoanalizę. Każą mówić dziecku wszystko, co ślina na język przyniesie; i każde dziecko uczy się tylko tego, na co ma ochotę. Żadnego przymusu. Żadnego obowiązku. Rola nauczyciela sprowadza się do obserwacji tego, co dziecko robi, i wysuwania stąd wniosków o jego zainteresowaniach i skłonnościach. W ten sposób dziecko ustrzeże się w przyszłości od kompleksów, zboczeń, nerwic. Ustrzeże się od alienacji...

Mania czy lekarstwo?

Jest prawdą niezbitą, że w wielkich skupiskach miejskich choroby, czy półchoroby psychiczne krzewią się w tempie równym chorobom wieńcowym. Podobno jest to cena płacona za cywilizację. Przyszość wykaże. Na razie jednak schorzenia psychiczne, niemożność dawania sobie rady w życiu prywatnym, społecznym, miejscu pracy stanowi wielką niewiadomą. Niewiadomą — co do przyczyn, diagnozy i środków zaradczych. Psychologia jest nauką młodą i sami poważnie myślący psycholodzy przyznają, że wiele jeszcze w niej miejsc ciemnych.

Toteż cały ten wielki psychoanalityczny ruch amatorski, cała ta ankietomania („Czy pani boi się przejść przez ulicę? Czy pani lubi kolor zielony?"), na podstawie prostych pytań wysmuwanie daleko idących uogólnień, wydaje się mocno pachnieć bzdurą, a niekiedy świadomą szarlatanerią.

Z drugiej jednak strony, całkiem niezależnie od tej psychozy psychoanalitycznej, idą poważne badania nad zaburzeniami psychicznymi, nad ich związkiem przyczynowym z chorobami ciała; coraz więcej rzeczowych dowodów na to, że wiele chorób układu trawiennego ma swoje źródło w nerwicy psychicznej. Czyli — coś w tym jest! Oby medycyna ramię w ramię z psychologią znalazły na to remedium! Oby przyszłość przywróciła zachwianą harmonię między ciałem i duchem! Ewa BERBERYUSZ

Zbrodnia stulecia ⑨

LISTĘ ZGONÓW otwiera TOM HOWARD, ongiś adwokat Ruby'ego. Zmarł na atak serca. Dalej dwóch dziennikarzy: BILL HUNTER — zastrzelony w czasie jakiejś przypadkowej awantury w komisariacie policji w Kalifornii oraz JIM KOETHE z „Dallas Times Herald" — zamordowany przez nie zidentyfikowanego osobnika. Wszyscy trzej przesłuchiwali tajemniczego mężczyznę, który dzielić miał miejsce z zabójcą Oswalda — Rubym.

W „nieszczęśliwym wypadku" na Florydzie poniósł śmierć HANK KILLAM. Twierdził on, że znane mu są powiązania Ruby'ego z Oswaldem. W „wypadku samochodowym" w Teksasie zginął bardzo ważny świadek, LEE E. BOWERS. Zeznał on m. in., że widział błysk wystrzału z wieży kolejowej, stojącej na uboczu i nieco w tyle za budynkiem, z którego strzelać miał Oswald. Tragicznie zginęła tancerka z nocnego klubu należącego do Ruby'ego — JANE MOONEY: „powiesiła się" w celi, w areszcie w Dallas, wkrótce potem jak poświadczyła alibi mężczyzny, którego oskarżono o strzelanie do jednego ze świadków Komisji Warrena. Dnia 9 listopada br.

Kurtyna jeszcze nie zapadła

— jak doniosła prasa — zabił się miał jeszcze jeden ze świadków, który najechał na słup...

Czy w tych okolicznościach można się dziwić, że ci, którzy w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego mieliby coś do powiedzenia — wolą milczeć!?

Umarli nie mówią i nie składają zeznań. I nie będzie paradoksem stwierdzenie, że zabójca Oswalda, Ruby, winien dziękować policji, że od trzech lat trzyma go w więzieniu, gdyż na wolności mógłby struć się nieświeżymi jajami albo wpaść pod samochód na jednej z ruchliwych ulic w Dallas, gdzie o wypadek nietrudno...

Wiele niejasności kryje jeszcze tragedia z Dallas. Sprawa zabójstwa stulecia nie jest jednak sprawą zamkniętą. Być może, że jedna z najbliższych kampanii wyborczych o miejsce w Białym Domu otworzy usta tym, którzy z kulis zbrodni będą chcieli ukuć polityczny oręż. Być może. Jedno wszakże już dzisiaj wydaje się nie ulegać wątpliwości: fakt, że Oswald nie był jedynym strzelcem. I to jest prawda, której nie udało się zatuszować. Prezydent Stanów Zjednoczonych nie padł z ręki maniaka — padł ofiarą konspiracji. Kurtyna jeszcze nie zapadła — tragedia amerykańska trwa.

JERZY ŁOPUSKI

Plaga ciągle nie rozpoznana...

Żółtaczka zakaźna

DLACZEGO np. w takiej Belgii zapada na żółtaczkę zakaźną 8 osób na 100 tys. ludności, podczas gdy w Polsce — przeciętnie aż 400? Dlaczego, poza naszym krajem, rejestrują wysoki procent zachorowań Jugosławia, NRD, Węgry, CSRS, Rumunia, ZSRR, Szwecja, Finlandia, USA, a w innych krajach te sprawy przedstawiają się o wiele łagodniej? Skąd biorą się te różnice, skoro wirusowe zapalenie wątroby (w skrócie zwane WZW) występuje we wszystkich klimatach i w każdej szerokości geograficznej?

Trudno odpowiedzieć na te pytania. Przyczyny tego schorzenia nie są dotychczas dokładnie znane. Wprawdzie wiadomo, że ma ono wirusowe tło, ale już rozróżnianie dwóch jego postaci: nagminnej i wszczepiennej, przychodzi z dużym trudem... Nie wiadomo również, czy to jeden wirus jest winowajcą — w obu postaciach schorzenia, czy też istnieją dwa różne wirusy.

TYMCZASEM w Polsce choruje na żółtaczkę corocznie 50—70 tys. osób, do tego — jak stwierdzają lekarze — choroba trwa coraz dłużej i powoduje coraz większe komplikacje. Ba, mówi się już o konieczności rehabilitacji sanatoryjnej (na którą m. in. nastawiło się Długopole). Interniści wiążą ok. 80 proc. schorzeń wątroby z przebytą żółtaczką zakaźną; powikłania dotyczą i innych narządów. I znowu niejasna sprawa: dlaczego u jednych chorych zapalenie wątroby przechodzi bez śladu, a u innych powoduje dolegliwości, ciągnące się nieraz przez całe życie?

WZW atakuje najczęściej dzieci i młodzież, a z grup zawodowych najbardziej narażona jest na nie... sama służba zdrowia. Chorobę cechuje pewna sezonowość: najwięcej zachorowań zdarza się jesienią, od września do grudnia. Co kilka lat następuje nagły „skok": mieliśmy prawdziwą epidemię żółtaczki zakaźnej w 1963 roku — podobno należy spodziewać się nasilenia w 1969 roku. Co gorsze, środki profilaktyczne nie rokują poprawy, zwłaszcza że izolację chorego od otoczenia przeprowadza się wówczas, kiedy choroba jest rozpoznana, tymczasem zaś chory zakaża je o wiele wcześniej.

JAK WIDAĆ, wiele czynników każe traktować WZW jako zło społeczne i nadaje mu rangę problemu światowego. Mobilizuje ono pracownie uczonych na całym świecie. Trudności badawcze polegają m. in. na tym, że wirus żółtaczki zakaźnej ściśle zaadaptował się do ustroju ludzkiego i nie daje się wyhodować w ustroju zwierząt doświadczalnych. To co wiemy o właściwościach wirusa, oparte jest na obserwacjach epidemiologicznych i na badaniach ochotników. Są to mikroskopijne stwory — odporne na zamrażanie, nagrzewanie, promieniowanie pozafiołkowe i w ogóle na wszystko co niszczy drobnoustroje.

W szerzeniu się WZW najważniejszą rolę odgrywają kontakty między chorym a jego zdrowym otoczeniem. Dzieci zakażają się poprzez pokarm, dotykany brudnymi rękoma. W wielooosobowych rodzinach, w zagęszczonych mieszkaniach, przy braku wodociągów i kanalizacji, łatwo jest o zakażenie kontaktowe. Ale... dużą zachorowalność notują również kraje o dobrych warunkach sanitarnych! Choroba przekazywana jest poprzez wodę pitną, produkty żywnościowe, może za pośrednictwem much. Ludność wiejska na ogół jest w mniejszym stopniu narażona od miejskiej, natomiast lokalne epidemie na wsi wykazują rzadko spotykane w miastach natężenie: zdarza się, że choruje czwarta część wsi!

To, że nie wszyscy ulegają zakażeniu, zależy m. in. od swoistej odporności, prawdopodobnie wytworzonej po przebytym w dzieciństwie, a nie rozpoznanym WZW.

W ŚWIETLE przytoczonych danych może się wydawać, że dzisiejsza medycyna jest wobec tej plagi bezsilna. Tak nie jest. Wiele ma tu do powiedzenia zwłaszcza służba san.-epid. Można bowiem oddziaływać łagodząco na przebieg epidemii — można wcześnie wykrywać i rozpoznawać schorzenie, nawet w postaciach nietypowych. Można zwrócić specjalną uwagę na dzieci i ich opiekunów, na pracowników wodociągów, zakładów żywieniowych, no i przede wszystkim na krwiodawców i samą służbę zdrowia. Wywiady epidemiologiczne pomagają wykrywać źródło i sposób zakażenia, szerzenie oświaty sanitarnej wśród ludności w dużym stopniu pomaga je zwalczać. Ważnym zagadnieniem jest wprowadzenie przy injekcjach sprzętu do jednorazowego zużycia, bowiem wyjaławianie go nie jest łatwe, wymaga temperatury 160 st. C przez co najmniej godzinę. Myśli się więc w resorcie zdrowia o centralnej sterylizacji sprzętu injekcyjnego. W. K.

Ludzie i statki ①

Chroniczna choroba – niedobór

SPRAWY KADROWE, A ZWŁASZCZA PROBLEMY ZAŁÓG PŁYWAJĄCYCH SĄ STAWIANE W POLSKIEJ ŻEGLUDZE MORSKIEJ NA PORZĄDKU DNIA NIE PO RAZ PIERWSZY. BYŁY ONE JUŻ WIELOKROTNIE DYSKUTOWANE, OSTATNIO ZAGADNIENIOM TYM POŚWIĘCONO PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR.

STAŁA AKTUALNOŚĆ TEMATU — kadry — nie wynika ze złej polityki przedsiębiorstwa, choć występują tu pewne niedomagania, ale przede wszystkim z niezmiernie burzliwego rozwoju przedsiębiorstwa, szybkiego wzrostu tonażu oraz nowoczesności nowych statków. Potrzeby kadrowe floty są specyficzne, fachowców-nawigatorów i mechaników kształcą bardzo nieliczne szkoły. Co ważniejsze oprócz określonego zasobu wiedzy oficer PMH i marynarz muszą mieć określony staż pływania na określonych statkach i liniach.

Jak już powiedzieliśmy, minione pięciolecie było dla PŻM okresem niezmiernie szybkiego rozwoju. W 1961 r. flota szczecińskiego armatora składała się z 67 statków o nośności 255 tys. DWT, a na koniec 1965 r. PŻM dysponowała już flotą składającą się ze 100 statków o nośności 445 tys. DWT. Przewozy wzrosły w analogicznym okresie z 5 157 tys. ton, do 7 750 tys. ton. Do eksploatacji wchodziły coraz nowocześniejsze jednostki o bardzo skomplikowanych urządzeniach, w związku z czym wartość majątku na jednego zatrudnionego wzrosła w latach 1961 — 1965 z 500 tys. zł do 980 tys. zł. Tylko w bardzo nielicznych gałęziach przemysłu na jednego pracownika przypada tak ogromna wartość powierzonego majątku społecznego. Odpowiedzialność więc ogromna, nie tylko za jak najlepsze wykorzystanie tego mienia, ale także za jego całość i bezpieczeństwo, tym bardziej, że praca na morzu jest związana ze stałym ryzykiem.

Wzrost liczby statków i tonażu pociągnął oczywiście wzrost zatrudnienia w załogach pływających PŻM. Jeżeli w 1961 r. na statkach pracowały 1 862 osoby, to na koniec 1965 roku zatrudniano już ponad 3,5 tys. osób. Wzrost zatrudnienia wyniósł więc prawie 100 proc. O tyle wzrosło zatrudnienie, w istocie przyjęto jednak do załóg pływających PŻM w minionym pięcioleciu prawie 3 tys. osób, gdyż ponad 1 200 pracowników zostało zwolnionych lub odeszło na własną prośbę.

Mimo tak znacznego przyrostu zatrudnienia, PŻM w ciągu całego minionego pięciolecia borykała się z niedoborem kadrowym, zwłaszcza w dziale oficerów. W poszczególnych latach brakowało od 61 do 182 oficerów do pełnej obsady stanowisk na statkach.

Trudności kadrowe Polskiej Żeglugi Morskiej brały się stąd, że szczecińska PSM do 1965 r. jeszcze nie wypuściła absolwentów, natomiast absolwenci gdyńskiej PSM byli kierowani do pracy w PLO. Napływ kadr oficerskich był więc minimalny, odbywał się jedynie drogą awansów z niższych stanowisk na wyższe oraz drogą przechodzenia z innych przedsiębiorstw. Ale jak już stwierdziliśmy awansować oficera można jedynie wówczas, jeżeli ma on wypływany określony czas na pewnych typach statków i pewnych zasięgach. Takie są przepisy. Awanse oraz przyjmowanie ludzi z innych przedsiębiorstw nie mogły więc zaspokoić potrzeb szczecińskiego armatora, wobec czego szukano wyjścia w t. zw. „uprawnieniach". Władze morskie mogą wydawać w pewnych określonych przypadkach zezwolenie oficerom niższych stopni na pełnienie wyższych funkcji na statkach. Jest to jednak półśrodek, nie rozwiązujący problemu, łagodzący jedynie trudności. Prowizorka ta miała zresztą swoje ujemne skutki. Oprócz globalnego wzrostu tonażu floty szczecińskiej, następował wzrost tonażu poszczególnych statków, do eksploatacji przekazano już 24 tysiącniki, wobec czego wzrósł średni tonaż w DWT na jednego członka załogi. Na jednostkach typu „Ziemia Szczecińska" na jednego marynarza przypada już do 500 DWT. Statki są bardziej nowoczesne, coraz bardziej skomplikowane urządzenia nawigacyjne montuje się i na jednostkach budowanych w kraju i kupowanych za granicą. Następowało więc zjawisko rozwarcia nożyc między poziomem technicznym statków a zasobem wiedzy i doświadczenia kadry pływającej, zwłaszcza oficerskiej.

Tak sytuacja przedstawiała się w poprzednim pięcioleciu. Analiza sytuacji kadrowej naszego armatora była potrzebna do podjęcia najbardziej prawidłowych wniosków na obecne pięciolecie. O perspektywach w następnym artykule.

A. KILNAR

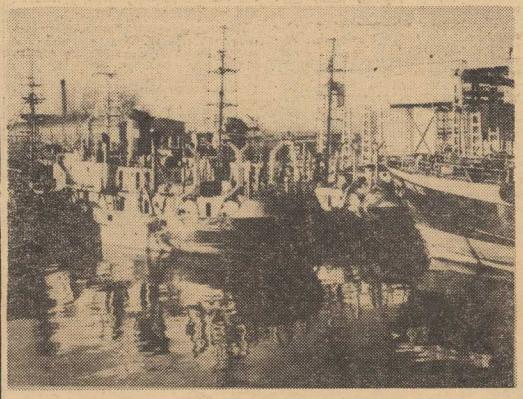

OSTATNIO w Gdańskiej Stoczni Remontowej przebywało na kuracji 28 jednostek, z których większość przechodzi remonty. Były wśród nich m.in. polski drobnicowiec m/s „Janek Krasicki", radziecki zbiornikowiec „Baldone" i fiński frachtowiec m/s „Roine".

Na zdjęciu: trawlery rybackie podczas remontu w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

(CAF — Błażewicz)

Ekonomia na co dzień

Stołeczny eksperyment i terenowe szanse

I ZNÓW OKAZAŁO SIĘ, ŻE CENTRALNY DOM TOWAROWY W WARSZAWIE ma t. zw. handlowy nos. Tuż przed sezonem świątecznym i karnawałem, stołeczny CDT uruchomił nowy dział pod nazwą: „EXCLUSIV". Dział ten zaprezentował luksusową konfekcję męską: najmodniejsze garnitury męskie i smokingi, jesionki i dyplomatki, eleganckie spodnie i szałowe koszule.

Wszystkie wyroby są z najlepszych tkanin, a przy tym — znamienne — po cenach wcale niedużo wyższych od normalnych. Ubranie kosztuje np. średnio 2 tys. zł, płaszcz ok. 1 800 itd. Obowiązują wyłącznie krótkie serie. Przewidziano odmienne fasony dla panów o różnej sylwetce. To, co oglądaliśmy na inauguracyjnej rewii istotnie uzasadnia nazwę nowego działu. I kto wie, czy pełen inwencji CDT, idąc dalej po linii swych dotychczasowych eksperymentów, nie przekształci się z czasem w pierwszy w Polsce dom towarów najwyższego standardu.

DOBRZE, że CDT podtrzymuje honor stołecznego handlu, że jest ambitny i że ma szczęśliwą rękę. Ale jeszcze lepiej byłoby, gdyby przykład jego promieniował i na wojewódzkie miasta. Bo stolica jest daleko, a w innych miastach również nie brak amatorów luksusowej odzieży.

Czy więc coś podobnego nie udałoby się zorganizować **również u nas?** Rozmawialiśmy w tej sprawie z dostawcami, którzy zaopatrują CDT. Oczywiście, od ręki nie da się załatwić. Dział „Exclusiv" montowano 4 miesiące i czas ten trzeba chyba uznać za rekordowy jak na taką imprezę. **Ale na przeszłość?**

W zakładach bytomskich słynnych ze swych garniturów powiedziano nam, że w przyszłym roku ruszy nowy oddział fabryki w Sosnowcu, w początkach 1968 r. w Tarnowskich Górach, a w drugiej połowie roku w Dąbrowie Górniczej. W sumie kombinat będzie wtedy szył ok. 800 tys. ubrań.

Zakłady Próchnika — wielki specjalista od płaszczy i patron przezenia producentów i okryć męskich — coraz mocniej opiera się na pomocy spółdzielni im. Lewartowskiego i na fabryce w Głuchołazach.

Są więc warunki i klimat dla rozszerzenia produkcji wysokiej jakości. Czy nasze domy handlowe potrafią tę okoliczność zdyskontować w ten właśnie sposób, żeby stworzyć działy extra odzieży, żeby tym niejako zmobilizować przemysł, a nabywcom ułatwić zakup eleganckiego ubrania? Gra jest warta świeczki. (f)

Piwnice win szlachetnych

W BYŁYCH fortach toruńskich wybudowanych w 1880 roku, mieszczą się obecnie Centralne Piwnice Win Importowanych. Szlachetne wina grono nowe znalazły tutaj idealne warunki, sprzyjające dojrzewaniu. Około 40 gatunków z Jugosławii, Włoch, ZSRR, Węgier, Bułgarii, Grecji i Tunisu rozlewa się tu rocznie do około 9 milionów butelek. Co druga więc butelka wina z importu przechodzi przez toruńskie piwnice. W roku bieżącym zakład wzbogaci się o nowy oddział technologiczny, wyposażony w prototypowe urządzenia krajowe, umożliwiające znaczne przyspieszenie okresu leżakowania win przy zachowaniu wszystkich walorów jakościowych. Podobne urządzenia mają tylko Włosi i Francuzi.

NA ZDJĘCIU: starszy technolog mgr Janusz Łopuszański czuwa nad jakością produktu.

CAF - Gill

Uniwersytet dla niewidomych

ŁÓDŹ PAP. W Łodzi rozpoczął działalność pierwszy w kraju uniwersytet powszechny dla niewidomych, którego słuchaczami jest ok. 100 pracowników Spółdzielni Inwalidów im. 19 stycznia. Na odbywających się dwa razy w tygodniu zajęciach będą się oni zapoznawać z wybranymi zagadnieniami z zakresu literatury i sztuki, historii, ekonomiki, a także teatru i filmu. Dla potrzeb słuchaczy spółdzielnia zakupiła magnetofony. Wykłady utrwalone na taśmach pozwolą słuchaczom lepiej i gruntowniej opanować przerobiony materiał.

Tę nowatorską formę pracy podjęło Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi.

Fińska modelka prezentuje komplet późnojesienny. Płaszczyk i pomysłowy kapturek uszyte są z nieprzemakalnego tworzywa. Tkanina użyta na sukienkę ma ten sam wzór.
CAF — LEHITKUVA

Na warsztacie polskich filmowców

Wojna w soczewkach kamery

LATA WOJNY I OKUPACJI SĄ CIĄGLE W ORBICIE ZAINTERESOWAŃ NASZYCH FILMOWCÓW. TEMAT TEN OSTATNIO WZIĄŁ NA WARSZTAT REŻYSER BOHDAN PORĘBA. „ZWARIOWANA NOC" — TAKI JEST BOWIEM TYTUŁ FILMU, DO KTÓREGO ZDJĘCIA PLENEROWE KRĘCI SIĘ W OLSZTYNIE — JEST PRZEZNACZONA GŁÓWNIE DLA WIDOWNI MŁODZIEŻOWEJ. TWÓRCY PRAGNĄ W KONWENCJI KOMEDIOWO-SENSACYJNEJ PRZYBLIŻYĆ MŁODZIEŻY PROBLEMATYKĘ WALKI Z OKUPANTEM, PRZEKAZUJĄC RÓWNOCZEŚNIE WIELE PRAWD NA TEMAT BOHATERSTWA I POSTAW W OBLICZU KONIECZNOŚCI WALKI.

DO „Zwariowanej nocy" został zaangażowany — w roli 5-letniego bohatera — mały warszawiak, **Piotr Sot.** Wystąpi on w towarzystwie takich aktorów jak: **Barbara Ludwiżanka, Krystyna Sienkiewicz, Aleksander Fogiel i Tadeusz Janczar.**

„WESTERPLATTE" Stanisława Różewicza będzie natomiast niemal dokumentalną relacją z bohaterskiej obrony półwyspu we wrześniu 1939 r. Twórcy filmu pokusili się o próbę oceny tamtych tragicznych wydarzeń z perspektywy czasu. Ocena ta ma być dokonana przez objektywne przedstawienie dwóch ścierających się racji: zdrowego rozsądku i troski o ostateczny cel, jaki reprezentuje legendarny już major Sucharski (kreowany przez Zygmunta Hubnera) i romantycznego patriotyzmu kapitana Dąbrowskiego (w tej roli zobaczymy młodego aktora krakowskiego, Arkadiusza Bazaka).

TRZECIM FILMEM nawiązującym do walki polskiego podziemia przeciwko hitlerowskim najeźdźcom będzie „KONTRYBUCJA" reż. Jana Łomnickiego. Scenarzysta, Roman Bratny, ukazał okrucieństwo wojny nie poprzez obraz masowych rzezi i okrucieństw, ale poprzez ukazanie tragedii jednostki. Będzie to refleksja na temat wzajemnych relacji między obowiązkiem i surową dyscypliną konspiracyjną a uczuciami i predyspozycjami psychicznymi człowieka. Obsada filmu została skompletowana ze studentów PWST i aktorów, których po raz pierwszy zobaczymy na ekranie.

Nieudane wybory

WYBORY do rady miejskiej w hiszpańskim mieście Getafe musiały zostać unieważnione: po zakończeniu głosowania do lokali wyborczych wtargnęło trzech uzbrojonych mężczyzn i zrabowało wszystkie urny. Jak wykazało dochodzenie, byli oni nasłani przez miejscowych falangistów, którzy obawiali się, że do rady miejskiej wejdzie zbyt wielu „komunistów". (m)

KONDUKTOR SLEEPINGU

— 16 —

Rosjanin machnął ręką i powiedział:

— To już było! Nawet dwa razy, ale też po tym krzyczała.

— No to ci nic, bracie, nie mogę pomóc. Jedyna rada: czekać do następnej stacji, ewentualnie zatrzymać pociąg poza rozkładem.

— Spasiba — mruknął i wyszedł.

— Ale u pana wszyscy śpią! — roześmiał się mój pasażer. — Zupełnie jakby im pan dał luminalu.

— Pan żartuje — odpowiedziałem. — Ale ja też miałem już parę wypadków nagłych zachorowań pasażerów. Najgorsze to ataki wątroby i kolki nerkowe.

— W takim pociągu powinien być dyżurny lekarz — powiedział pasażer.

— To lekka przesada. Ale personel takiego pociągu powinien być przeszkolony i posiadać lepiej zaopatrzoną apteczkę. Napije się pan piwa?

Skinął głową. Sięgnąłem po butelkę.

— No i jak potoczyły się dalej pańskie losy? — spytałem.

— Kiedy Helmut zdjął temblak z ręki okazało się, że jeszcze nie włada nią należycie i żadnej pracy fizycznej podjąć nie może. Ja też byłem w niesszczególnej sytuacji, bo miałem częste bóle głowy i byłem osłabiony. A pracy trzeba było szukać. Zaczęliśmy studiować gazety, szczególnie od strony ogłoszeń. Ale wie pan jak to jest — do dobrej pracy nikogo nie trzeba szukać. A zła nie była odpowiednia dla nas. Aż pewnego razu przeczytaliśmy ogłoszenie: „Chcesz zarabiać 150 marek dziennie? Spotkaj się z nami w Cafe Casal. Zapewniamy pięciogodzinny dzień pracy... A więc do zobaczenia".

W pół godziny później byliśmy na miejscu. W małej kawiarnianej salce siedziało już ze dwadzieścia osób. Przeważały kobiety w wieku balzakowskim. Pół czarnej zafundował nam „Geschäftsführer". Zapaliliśmy papierosy i zapanowała grobowa cisza.

Zebranie zagaiła brunetka, lat około 35, o wydatnym biuście. Siedziała w towarzystwie przystojnego, szpakowatego dżentelmena w doskonale skrojonym garniturze.

— Z panem doktorem pracuję już od dziesięciu lat — powiedziała na wstępie, a szpakowaty pan skłonił się lekko żebyśmy wiedzieli, że to on jest tym doktorem. — To człowiek, który pomógł wielu ludziom. Pan doktor poleca gorąco aparaty do masaży dla wszystkich cierpiących na reumatyzm i ischias. Odznaczają się one oryginalną konstrukcją, wpływają korzystnie na obieg krwi, co z kolei gwarantuje dożycie sędziwego wieku w pełnej sprawności fizycznej...

I tak dalej i tak dalej. Po półgodzinnym „speachu" okazało się, że reklamowany aparat leczy wszelkie możliwe i niemożliwe dolegliwości, że można nim uszczęśliwić każdego człowieka i powinien się znaleźć w każdym niemieckim domu, albowiem daje maksimum zdrowia i zadowolenia (nie mówiąc już o takim drobiazgu jak zarobek producenta i komiwojażerów). Cena tylko 79 marek.

Dama też zapewniła nas, że sprzedaje dziennie pięć takich aparatów, co przy prowizji wynoszącej 30 marek daje 150 marek dziennie w ciągu pięciu godzin pracy.

Następnie doktor zademonstrował działanie tego cudownego przyrządu, który nawet na mnie zrobił wrażenie tandety. Mimo to jednak kilkunastu kandydatów na milionerów zgłosiło swój akces — a między innymi Helmut i ja.

Drugiego dnia grupa nowo upieczonych agentów doktora Wimchera rozjechała się w teren, powiększając legiony komiwojażerów, których w saméj Nadrenii działało kilkanaście tysięcy.

— Do tej nowej pracy zabraliśmy się z wielkim zapałem. Pięć miesięcy ciężkiej roboty w fabryce, na nocnych zmianach, złe warunki sanitarne i akord wyśrubowany do maksimum, doprowadziły nas do zupełnej niewrażliwości na piękno i zalety tego świata. Teraz, kiedy nasza praca była samodzielna, i polegała na podróżach, na zwiedzaniu najmniejszych — nieraz zupełnie malutkich — osad i osiedli, przez to samo stała się ciekawą i wyciągnęła nas z apatii. Ta praca przewietrzyła nas i wyciągnęła z nas odór bakelitu, którym byliśmy przesiąknięci. Łaziliśmy od domu do domu, od drzwi do drzwi; codziennie przemierzaliśmy tysiące schodów naciskając guziki elektrycznych dzwonków lub pukając tam, gdzie ich nie było. I czekaliśmy pod drzwiami aż nam otworzono.

Oferowaliśmy aparaty do masaży wynalazku doktora Wimchera, ale na schodach często spotykaliśmy kolegów z innych branż. Ich asortyment był olbrzymi: mydła toaletowe, meble, kombajny do mycia naczyń, cudowne leki, kremy po których piegi mają znikać jak kamfora, pralki, lodówki, odkurzacze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

10 wskazówek dla podrywaczek

Jak uwodzić młodych mężczyzn?

OJCZYZNA TRUBADURÓW I GALANTÓW, kraj, gdzie mężczyźni umieją kochać kobiety — Francja... Owszem, ale — „to było dawno i nieprawda", jak mówią Rosjanie. Dziś jedyni prawdziwi adoratorzy, tacy, co nie szczędzą czasu ani pomysłowości, żeby okazać kobiecie jak bardzo im się podoba — wkroczyli już w wiek pomęski. A ich następcy... Oddajmy głos psycho-socjologowi, pani ANICIE PEREIRE, która zajęła się ostatnio problemem: jak powinna zachowywać się młoda dziewczyna, która chce podobać się młodemu mężczyźnie? Oto jej spostrzeżenia i rady.

IDĄC NA SPOTKANIE zaopatrz się w najnowszy numer atrakcyjnego tygodnika i nie okazuj zniecierpliwienia, jeśli on będzie się nim dość długo delektował. Pomyśli, że jesteś inteligentna i podzielasz jego gusty.

NIE OBAWIAJ SIĘ TELEFONOWAĆ do niego o każdej porze dnia, a nawet nocy. On oceni twoje telefony jako dowód szczególnego zainteresowania.

NIE CZEKAJ aż zaproponuje ci pójście do kina. Uczyń to sama, ofiarując się, że kupisz bilety i za nie zapłacisz. Będzie cię uważał za osobę bezinteresowną i niemałostkową.

JEŚLI ZOBACZYSZ GO z kolegami przy stoliku w kawiarni, podejdź i porozmawiaj. Nie zważaj na to, że ty stoisz a on i jego towarzystwo siedzą — twoja naturalność i brak fochów bardzo mu zaimponują.

NA POTAŃCÓWCE nie czekaj aż cię poprosi do tańca. Zrób to sama i nie omieszkaj wyrazić zachwytu nad jego sztuką taneczną. Uzna, że się poznałaś na jego podstawowych walorach.

ZAPROPONUJ, że będziesz mu towarzyszyć przy kupnie czegoś z ubrania. Będzie to uważał za wyraz dogłębnego zainteresowania wszystkim, co go dotyczy.

NA WYCIECZCE, PLAŻY ITP. pilnuj, żeby nie zgubił okularów, kostiumu kąpielowego, tranzystora, scyzoryka itd. Oceni cię jako istotę opiekuńczą, której można powierzyć najcenniejszy majątek (np. kluczyk od motoru).

KIEDY SIĘ UMAWIACIE na wspólny wypad, zaproponuj spotkanie w pobliżu jego mieszkania. Będzie uważał, iż szanujesz jego czas, że jesteś gotowa podporządkować się rytmowi (a raczej arytmii...) jego życia.

PAMIĘTAJ o jego urodzinach i kup mu drogi prezent, nie licząc na rewanż. Przyjmie to jako dowód miłości gotowej do wszelkich poświęceń.

STARAJ SIĘ UBIERAĆ podobnie do niego: spodnie z drelichu, koszula w kwiaty, krawat z wizerunkiem Lollobrigidy, sandały a la zakonnik itd. odpowiednio do sezonu. Utwierdzisz go w przekonaniu, że jesteś kobietą o świetnym guście i wybitnej elegancji.

A JEŚLI — kończy pani Pereire — spostrzeżesz, że najfajniejszego z chłopców poderwała dziewczyna stosująca przestarzałe metody uwodzenia? Nie zrażaj się — każdą regułę potwierdzają wyjątki.

Oprac. (if)

Gwiazda filmowa radną miejską

ZNANA włoska gwiazda filmowa, **Marisa Allasio,** bohaterka filmu **„Biedni ale piękni"** obecnie urodziwa i bogata żona hrabiego Calvi de Bergolo, zwyciężyła w wyborach do rady miejskiej w Pomaro. Marisa kandydowała z ramienia niezależnych. (m)

Nader wytoczył proces koncernowi

AMERYKAŃSKI adwokat, **Ralph NADER,** autor słynnej książki „Unsafe at any speed" (Niebezpieczne przy każdej szybkości), w której wykazywał liczne wady samochodów amerykańskich, wytoczył proces koncernowi General Motors i domaga się odszkodowania w wysokości 26 milionów dolarów. Nader oskarża największy na świecie koncern samochodowy o szykany i zniesławienia. Detektywi General Motors interesują się nawet życiem prywatnym Nadera, rozgłaszając na ten temat różne sensacyjne, nieprawdziwe informacje. (m)

Kozetka zamiast fotela

Zachodnioniemieckie towarzystwo stomatologiczne zaleciło dentystom wprowadzenie w gabinetach kozetki zamiast fotela dentystycznego. Zdaniem ekspertów pozycja leżąca jest znacznie lepsza przy dłuższym leczeniu zębów.

Świąteczne pocztówki „Ruchu"

NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA Bożego Narodzenia i Nowego Roku Biuro Wydawnicze „Ruch" przygotowało ok. 16 milionów karnetów i pocztówek według 270 projektów graficznych opracowanych m. in. przez Elżbietę Fido, Halinę Gutsche, Ha-Gę, Danutę Imielską-Gebethner, Adama Kiliana, Danutę Konwicką, Adama Młodzianowskiego, Marię Mackiewicz, Mariana Stachurskiego, Janusza Stannego, Bożenę Truchanowską-Majchrzak, Bogdana Wróblewskiego i Bogdana Zieleńca.

Wysoki poziom artystyczny tych prac i staranna reprodukcja sprawiają, że świąteczne pocztówki „Ruchu" oprócz popularności w kraju cieszą się dużym uznaniem adresatów zagranicznych, dla których są swego rodzaju rewelacją na tle tamtejszej ckliwej szmiry świątecznej, zalewającej pocztówkowy rynek. (m)

W jubileuszowym plebiscycie „Przeglądu"

„Kurier" typuje „polskie błyskawice" — Irenę Kirszenstein i Wiesława Maniaka

„PRZEGLĄD SPORTOWY" OGŁOSIŁ OTWARCIE TRADYCYJNEGO, 30 JUŻ PLEBISCYTU NA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POLSKI, ZAPRASZAJĄC DO UDZIAŁU W NIM SWOICH CZYTELNIKÓW, ORAZ REDAKCJE GAZET. ODPOWIADAJĄC NA APEL KOLEGÓW Z „PRZEGLĄDU" DZIAŁ SPORTOWY „KURIERA" WYTYPOWAŁ WŁASNĄ „DZIESIĄTKĘ" NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK W BIEŻĄCYM ROKU, KTÓRA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. Irena Kirszenstein — mistrzyni Europy w biegu na 200 m i skoku w dal, uczestniczka mistrzowskiej sztafety 4x100 m, wicemistrzyni w biegu na 100 m.

2. Wiesław Maniak — mistrz Europy na koronnym, sprinterskim dystansie 100 m.

3. Ewa Kłobukowska — mistrzyni Europy w biegu na 100 m, wicemistrzyni na 200 m, „filar" mistrzowskiej sztafety 4x100 m.

4. Jerzy Pawłowski — mistrz świata w szabli.

5. Andrzej Woryna — drugi żużlowiec świata, członek mieszanej drużyny.

6. Sobiesław Zasada — rajdowy mistrz Europy.

7. Stanisław Grędziński — mistrz Europy w biegu na 400 m, uczestnik mistrzowskiej sztafety 4x400 m.

8. Wilhelm Kubica — zwycięzca II Tygodnia Przedolimpijskiego, czołowy gimnastyk Polski.

9. Edward Makula — znakomity szybownik, zdobywca najwyższej odznaki szybowniczej, medalu Lilienthala.

10. Waldemar Baszanowski — wicemistrz świta.

PRZYPOMINAMY, iż plebiscyt „Przeglądu" trwać będzie **do 6 stycznia 1967 r.** Data ta jest ostatecznym terminem nadsyłania kuponów plebiscytowych. Dotychczasowy rekord liczby nadesłanych głosów (kuponów) wynosi 70 421 i ustanowiony został w roku 1958.

Historia dotychczasowych 29 plebiscytów wskazuje, iż czołową rolę odgrywali w nich przedstawiciele **lekkoatletyki**, zwyciężając 18 razy, przed pięściarzami (3 zwycięstwa), szermierki i tenisa (po 2), gimnastyki, narciarstwa, podnoszenia ciężarów i wioślarstwa (po 1). Swego rodzaju rekordzistką plebiscytu jest STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA — 4 zwycięstwa, której być może zagrozi znakomita kontynuatorka jej sukcesów, zwyciężczyni plebiscytu w roku ubiegłym i pewna kandydatka w roku bieżącym, Irena Kirszenstein.

(ms)

Związkowcy radzą

DZIŚ o godzinie 11 w sali konferencyjnej WKZZ przy ul. Małopolskiej rozpoczęło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. Jednym z tematów będą wnioski wypływające z narady związkowego aktywu sportowego w Tardzie.

IV Ogólnopolska Spartakiada w sportach zimowych

ZAKOPANE PAP. W nadchodzącym sezonie zimowym, najważniejszym wydarzeniem sportowym w kraju będzie IV Ogólnopolska Spartakiada w sportach zimowych. Jej program przewiduje: 24—27 lutego 1967 — jazdę szybką na lodzie w Zakopanem, 24—28 lutego — sanki w Krynicy, 1—5 marca — narciarskie konkurencje klasyczne i alpejskie w Zakopanem, 6—12 marca — hokej na lodzie w Nowym Targu i w Krynicy.

Główną miejscowością spartakiady będzie Zakopane i tu m. in. umieści się centralne biuro prasowe.

Oblicza się, że we wszystkich konkurencjach tej wielkiej imprezy weźmie udział około 1 200 zawodniczek i zawodników.

Tragiczny wypadek piłkarzy Benfiki

LIZBONA. Niezwykły wypadek przydarzył się piłkarzom mistrza Portugalii Benfiki. Wypadek ten, dla jednego z zawodników zakończył się tragicznie. W czasie kąpieli w basenie klubowym zawodnicy porażeni zostali z nie ustalonych dotychczas przyczyn prądem elektrycznym. Łącznik Fernandes poniósł śmierć. Eusebio, filar narodowej jedenastki Portugalii oraz 5 innych graczy doznało tylko szoku. „Nie grozi im żadne niebezpieczeństwo" — stwierdza w wydanym komunikacie kierownictwo klubu.

Piłka nożna

Puchary, puchary...

MISTRZ Szkocji Celtic Glasgow awansował do ćwierćfinału Klubowego Pucharu Europy zwyciężając w rewanżowym meczu FC Nantes 3:1.

PIŁKARZE praskiej Dukli pokonali w rewanżowym spotkaniu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy mistrza Belgii — Anderlecht 2:1. Dukla, która wygrała również pierwszy mecz 4:1 awansowała do ćwierćfinału rozgrywek.

W PIERWSZYM meczu 1/8 finału piłkarskiego Klubowego Pucharu Europy mistrz Holandii Ajax pokonał angielski zespół Liverpool 5:1. Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie 14 bm. w Liverpool.

HISZPANIA pokonała w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy Irlandię 2:0.

Zwycięstwo Rumunii w Tel Avivie

PIŁKARSKA reprezentacja Rumunii pokonała w towarzyskim spotkaniu międzypaństwowym reprezentację Izraela 2:1.

Zabrakło tylko jednej bramki...

Górnik wyeliminowany z walki o puchar

W ZABRZU ODBYŁO SIĘ WCZORAJ REWANŻOWE SPOTKANIE 1/8 FINAŁU KLUBOWEGO PUCHARU EUROPY, W KTÓRYM GÓRNIK ZABRZE ZMIERZYŁ SIĘ Z MISTRZEM BUŁGARII, CSKA SOFIA. ZWYCIĘŻYLI GOSPODARZE 3:0 (3:0). BRAMKI ZDOBYLI: DLA GÓRNIKA — SZOŁTYSIK W PIERWSZEJ MINUCIE I POL W 26 i 44 MINUCIE.

MECZ, który oglądało ok. 30 tys. widzów, prowadził sędzia radziecki — Alimow.

Drużyny wystąpiły w składach: GÓRNIK ZABRZE — Kostka, Kuchta, Olszówka, Oślizło, Kowalski, Olek, Szołtysik, Wilczek, Lubański, Pol, Musiałek. CSKA: Jordanow, Wassilew, Gaganelow, Radlew, Marinczew, Stankow, Penew, Marachliew, Canew, Jakimow, Nikodimow.

PRZED meczem tylko najwięksi optymiści wierzyli w to, że Górnik zdoła zniwelować stratę 4 bramek. Okazało się jednak, że szansa taka była zupełnie realna. Właściwie już w pierwszej połowie zabrzanie mogli prowadzić nie tylko 4:0, ale znacznie wyżej. Górnikom zabrakło jednak przysłowiowego łutu szczęścia. Nie potrafili wykorzystać kilku znakomitych sytuacji podbramkowych. Zaprzepaścili również wielką szansę zdobycia czwartej bramki, która dawała im prawo rozegrania trzeciego meczu. W 79 min. Pol nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając obok słupka. Fakt ten budzi poważny niepokój. Nie pierwszy to wypadek, nie wykorzystania jedenastki przez piłkarzy mistrza Polski.

ŚRODOWY MECZ, zwłaszcza jego pierwsza połowa, przypominał do złudzenia spotkanie w Sofii. Piłkarze Górnika mieli chyba jeszcze większą przewagę niż Bułgarzy w pierwszym meczu. Zaraz po gwizdku sędziego z niesłychaną ambicją i pasją rzucili się do natarcia. Już w pierwszej minucie padła bramka. Kiedy w 26 i 44 min. górnicy zdobywają dwa kolejne gole, wszyscy są przekonani o wysokim zwycięstwie piłkarzy z Zabrza.

Niestety, stało się inaczej. W drugiej połowie ataki górników nie były już tak składne jak w pierwszej części. Dały o sobie znać również braki kondycyjne. W dodatku piłkarze CSKA zmienili taktykę, przechodząc coraz częściej do natarcia.

Słowa uznania należą się wszystkim piłkarzom za ambicje i serce do walki. I tym razem wyróżniał się mały pomocnik — Szołtysik. Dobrze grali również Lubański w ataku i Olszówka w obronie. Pewnie bronił Kostka, słabiej wypadli natomiast Musiałek oraz Olek. Trzeba dodać, że pierwszy z nich z konieczności zastąpił Lentnera, który jest chory. Zespół bułgarski, zwłaszcza w pierwszej połowie, grał słabo.

Po meczu:

RED. GERECZ — „NEPSPORT" BUDAPESZT:

Górnik rozegrał świetny mecz. Zagrał znacznie lepiej, niż przeciwko berlińskiemu Vorwaertsowi w Budapeszcie. Dawało się zauważyć, że na zawodnikach Górnika ciążyły 4 bramki potrzebne do uzyskania przynajmniej połowicznego sukcesu. Bułgarzy potrafili w przerwie opanować się i zmienić nawet taktykę gry, dzięki której utrzymali korzystny dla siebie rezultat.

LUBAŃSKI — Mieliśmy sporo okazji, aby rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Niestety i tym razem nie dopisało nam szczęście.

SZOŁTYSIK — Rozegraliśmy dobry mecz, ale mieliśmy wyraźnego pecha. Wiele nie wykorzystanych sytuacji. W drugiej połowie zagraliśmy mniej dokładnie, ale chyba tylko dlatego, że okazji do zdobycia 4 bramki było zbyt wiele.

Trudności przed meczem rewanżowym bokserów z ZSRR

TRENER FELIKS STAMM MA SPORO TROSK przed rewanżowym meczem o bokserski Puchar Europy ZSRR — POLSKA, który rozegrany zostanie „na raty" w dniach 18 i 19 bm. w Rydze.

„Nieomal wszyscy dziennikarze, a również wielu entuzjastów boksu, którzy obserwowali w telewizji pierwszy mecz o Puchar Europy między Związkiem Radzieckim i Polską — powiedział trener Stamm przedstawicielowi redakcji sportowej PAP — **wypowiedzieli się negatywnie o przygotowaniu naszego zespołu do tego trudnego spotkania. Nie przeczę, że wiele z tych wypowiedzi było słusznych. Trzeba jednak wyjaśnić, jakie były przyczyny, że niektórzy nasi pięściarze byli w nie najlepszej formie. Nie wszyscy wytypowani na zgrupowanie przygotowawcze stawili się w COPO w terminie. Nic więc dziwnego, że potem zabrakło im kondycji. Niestety, jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w chwili obecnej. Aż 6 zawodników przewidzianych do reprezentacji nie stawiło się dotychczas w Cetniewie. Są to: Wichman, Gałązka, Kudła, Jarosz, Rudkowski i Adamczyk. Czy w takich warunkach można przygotować odpowiednio zespół? Kluby nie przywiązują wagi do ważności tego spotkania i w sposób lekceważący traktują zarządzenia PZB w sprawie punktualnego przysyłania wyznaczonych zawodników na zgrupowania. Najlepszy dowód, że w dniu 29 listopada, kiedy rozpoczynało się zgrupowanie w Cetniewie, zjawiło się tylko 2 zawodników!!**

Niestety, w dwóch wagach, a mianowicie w piórkowej i lekkiej nie mamy odpowiednich kandydatów na wyjazd do Rygi. Nie stawili się przewidziani do reprezentacji Kudła i Jarosz i dlatego trzeba będzie z konieczności wypróbować nowych zawodników. Pod uwagę w wadze piórkowej brany jest utalentowany Wąsikowski z warszawskiej Legii. Nie rozwiązana jest nadal obsada wagi ciężkiej. Kandydują do niej Filipiak z Zawiszy i Jankowiak z warszawskiej Legii. Ustalenie składu przewidujemy na ostatnie dni przed wyjazdem — powiedział na zakończenie Feliks Stamm.

Sejmik sprawozdawczo-wyborczy SKS Arkonia

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ o godz. 11 w sali konferencyjnej Komendy Wojewódzkiej MO przy ul. Małopolskiej odbędzie się sejmik sprawozdawczo-wyborczy delegatów sekcji stoczniowo-gwardyjskiego klubu ARKONIA. Sprawozdanie za okres minionej 4-letniej kadencji przedstawi prezes klubu płk. Michał CHLEWICKI.

KONFERENCJA dokona określenia kierunków działania według proponowanego tekstu: **„Stoczniowo-gwardyjski SKS Arkonia opiera swą działalność o resort MSW, Stocznię Szczecińską, im. Adolfa Warskiego oraz o instytucje wzgl. zakłady pracy, które wyrażą akces lub deklarację poparcia — a jako taki zrzesza się w Federacji KS Gwardia w Warszawie. Klub winien posiadać wśród swych członków co najmniej 52 proc. pracowników służby MSW lub ich rodzin".**

Fundamentalnym dokumentem działalności sportowej SKS Arkonia pozostaje zatwierdzony przez zarząd klubu profil oparty o wytyczne WKKFiT i uchwały Zarządu Federacji „Gwardia". (a)

Komunikaty

OGNISKO Gimnastyczne TKKF zaprasza młodzież Pomorzan do wzięcia udziału w kursie kulturystyki. Zajęcia rozpoczną się 12 bm. w sali KS „Orzeł" o godz. 17. Szczegółowych informacji udziela ZW TKKF — tel. 355-30.

DZISIAJ w lokalu Okręgowego Związku Koszykówki rozpoczyna się kurs sędziowski. Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się w związku, ul. Tkacka 55 od godz. 16.

Miłe gospodynie!

Już wkrótce

ixi w płynie

Uroda

4579-K

PTH „ELDOM" W SZCZECINIE uprzejmie zawiadamia, że otworzył

NOWE ZAKŁADY USŁUGOWE w Szczecinie n/Odrą

ul. Światowida 66
ul. Nehringa 47

godz. przyjęć: 9—17, w soboty 9—15

Zakład przyjmuje do naprawy gwarancyjnej i odpłatnej wszelkiego rodzaju sprzęt elektryczny produkcji krajowej i z importu:

- lodówki,
- pralki,
- maszyny do szycia i maszyny dziewiarskie,
- odkurzacze,
- suszarki do włosów,
- maszynki do golenia,
- silniki i elektronarzędzia.

Gwarantujemy fachową obsługę.

Naprawy wykonujemy w ciągu 48 godzin. Na wymianę zespołów udzielamy gwarancji.

4564-K

Edmundowi Głuchowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydium MRN w Szczecinie, Rada Zakładowa i współpracownicy

4580-K

Serdeczne wyrazy współczucia Koledze

Tadeuszowi Wymiatałowi

z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Podstawowa Organizacja Partyjna.

4581-K

Teatry

POLSKI — „Meteor" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Zbójcy" g. 17.30; MUZYCZNY — „Ptasznik z Tyrolu" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 463-78) — „Czy macie w domu lwa?" g. 10, 12, 14 — czeski — od lat 11 — dubbing; „Prometeusz z Dalmacji" — g. 16, 18.15, 20.30 — jug. — od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Zejście do piekła" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — panoram. — od lat 16 piątek: „Juana Gallo" — meks. — od lat 16 — g. — 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Lemoniadowy Joe" g. 10, 12 — dubbing — czeski — od lat 14; „Przygody Wernera Holta", g. 14, 17.30, 21 — NRD — od lat 16; piątek: „Lemoniadowy Joe" g. 11.30 i 14; „Przygody Wernera Holta" g. 16.30 i 20; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Ścigani przez śmierć" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Winnetou" g. 9, 12.45, 16.30, 20.15 — jug.-NRF — od lat 11 — dubbing (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzany) — nieczynne; FALA — „Markiza Angelika" g. 17, 19.20 — fr. — od lat 16 — panoram.; MARS — „Mandrin" g. 17, 19.30 — fr. — od lat 11; PROMIEŃ — „Parasolki z Cherbourga" g. 16, 18, 20 — fr. — od lat 14; ECHO (Krzekowo) „Z piekła do Teksasu" g. 18, 20 — USA — panoram. — od lat 11; MEWA (Żelechowo) — „Wczorajszy wróg" g. 18 — ang. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Strzelby Apaczów" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 11; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Gejsza" g. 17, 19.15 — amer. — od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Hrabia Monte Christo" g. 18 — fr. — panoram. — od lat 12; BAJKA (Police) — „Zagubione kroki" g. 17, 19 — fr. — panoram. — od lat 18; 1 MAJ (Zydowce) — „Wrak Mary Deare" g. 17, 19 — ang. — od lat 14 — panoramiczny.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Francja współczesna" g. 10.30 — 20.30.

Kluby

13 MUZ — czynny od g. 11; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; PAŁAC MŁODZIEŻY — prelekcja dla maturzystów g. 17; PIWNICA — Niepodległości 19 — czynny od g. 16; „Czwartek morski" g. 18; KLUB ROBOTNICZY — Boh. W-wy 34 — kurs tańca towarzyskiego g. 18—22; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — „Moje wrażenia z podróży po Jugosławii" g. 18.30.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — otwarcie wystawy „Architektura szkół w Polsce" g. 14; „Twarze" Zofii Nasierowskiej g. 11; ZAMEK — rysunki Szymona Kobylińskiego; „Głowy teatralne" — z teki L. Piosickiego; Twórczość plastyczna nauczycieli; fotografia grupy „Magnum" g. 10 — 18.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; PORADNIA DLA DZIECI — Św. Wojciecha 7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIA REJONOWA Nr 3 — Woj. Pol. 72 — g. 18—22; SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe g. 20—7;

APTEKI

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97; NR 33 — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41.
Codzienne pogotowie pracy aptek: NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.55 — 37 lekcja języka francuskiego, 16.20 Kurs rolniczy, 16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci kino „PTYŚ", 17.15 Dla młodych widzów „Sporty zimowe", 17.45 Magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp", 18.05 Kwadrans zagadek, 18.20 „Między polem a jadalnią", 18.50 „Miniatury baletowe", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 „Między nami" — rozmowa red. naczelnego OTV z telewidzami, 20.15 Teatr Kobra — „Zabito człowieka", ok. 21.20 „Refleksje", 22 Koncert ork. kameralnej im. Fr. Bendy, 22.30 Dziennik TV, 22.45 Program na jutro, 22.50 — 37 lekcja języka francuskiego.

PIĄTEK

9.55 Zajęcia techniczne, 10.55 Dla klas licealnych „Wiadomości o Polsce i świecie", 12 Program dla klas IV „Życzenia dla górników", 16.15 — 38 lekcja języka angielskiego, 16.40 Informacje i program dnia, 16.45 Film reklamowy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Miś z okienka", 17.15 Film z serii „Bella i Sebastian", 17.40 Informator turystyczny, 17.50 Reportaż filmowy „Plakat Polski", 18.10 „Kronika tygodnia", 18.35 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek", 18.50 Wojskowy przegląd TV „Poligon", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program z Warszawy, 21 „Historia żołnierza" — balet do muzyki Igora Strawińskiego — film ang., 21.50 „10 minut recenzji", 22 Dziennik TV, 22.15 Program na jutro, 22.20 — 38 lekcja języka angielskiego.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Akta sprawy Solvay", 16 Uniwersytet TV, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 8, 17.30 Program dla młodzieży, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Starzy znajomi", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.35 „Kryminalny Paryż — Taxi", 21 Sport, 21.45 Kronika.

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 11.10 „Taksówka", 11.35 „Małe dzieła wielkich kompozytorów", 13.30 „Na dachach Budapesztu", 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Program dla klas 8—10, 17.30 „Między próbami a premierą", 18.25 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Kuchmistrz TV poleca...", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Program ekonomiczny, 20.30 Film polski „Kryptonim „Nektar", 22 Kronika, 21.15 „Nocturn w Troi".

Radio

14 Z ulubionych operetek, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Gra orkiestra Wł. Namysłowskiego, 15.30 Dla dzieci „Bawimy się przy muzyce", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Sportowe rozmaitości, 16.30 „Szafa gra", 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Audycja aktualna, 17.25 Muzyczny czwartek, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Audycja dokumentalna, 20 Koncert symfoniczny, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 „W cieniu winnicy", 22 Rewia orkiestr rozrywkowych, 22.40 „Horyzonty muzyki", 23.10 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Notatnik szczeciński

Prof. dr Władysław Górski na zebraniu Sekcji Prawa Cywilnego Zrzeszenia Prawników Polskich, które odbędzie się dziś 8 bm. o godz. 18.30, w klubie Sądu Wojewódzkiego (pokój 131), wygłosi referat n. t. „UMOWA SPEDYCJI".

WYSTAWA pt. „Architektura szkół w Polsce" czynna jest od dziś w klubie „13 Muz". Wystawa zorganizowana została przez Szczeciński Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich i Klub Związków Twórczych.

Nauka

STUDENT udziela korepetycji z matematyki, fizyki. Zakres szkoły średniej. Tel. 714-18. 12742-G

Matrymonialne

KULTURALNY młody kawaler spokojnego usposobienia pozna odpowiednią pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 12754. 12764-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu lub mieszkaniu rodziców, ul. Kaszubska 33/5 (dzwonek prawa strona drzwi). 12728-G

POTRZEBNA pomoc domowa, Jagiellońska 18/4. 12787-G

Różne

ODNAJMĘ garaż samochodowy, Rosenbergów 130. 12777-G

ODNAJMĘ garaż z c. o. — śródmieście, tel. 360-77. 12783-G

STANISŁAW BITEL zam. Dębno Lubuskie, Jezierna 2/2 przeprasza panią Alicję Woźniak, zam. w Dębnie Lubuskim ul. Bieruta 10 za ubliżenie. 12785-G

Nieruchomości

SPRZEDAM gospodarstwo 6,5 ha z zabudowaniami. Władysław Pawlak, Solec, poczta Sulęcinek, pow. Środa, woj. poznańskie. 12769-G

SPRZEDAM dom lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Władysław Kaczanowski, Dołuje 39, pow. Szczecin. 12794-G

Kupno

KUPIĘ samochód ciężarowy od 0,75 do 1,5 t przeznaczony do remontu lub samo podwozie. Wiadomość: Ryszard Sałtysiak, Sulęcin, ul. Zwirki i Wigury, 2, woj. zielonogórskie. 12747-G

KUPIĘ cegłę rozbiórkową lub obiekt do rozbiórki, tel. 744-31, godz. 16.00—18.00. 12763-G

Sprzedaż

PICK-UP — stan dobry — sprzedam. Cena 32 000, tel. 218-95. 12855-G

SPRZEDAM „Warszawę" oraz „Trabanta". Szczecin, Jagiełły 22/4. 12863-G

WARTBURG de Luxe 312 do sprzedania, tel. 719-19. 12860-G

KUCHNIĘ gazowo-węglową oraz akordeon nowy „Weltmeister" 120 basów — sprzedam. Grudziądzka 20/7. 12755-G

SPRZEDAM motocykl MZ-250 lub zamienię na samochód. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Szczecin — Wielgowo, Drewniana 14. 12773-G

SPRZEDAM piec c. o. Rosenbergów 130. 12778-G

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie we Wrocławiu na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży w Szczecinie. Tel. Szczecin 37-336 (środy i czwartki po godz. 15.00). 12733-G

UCZNIA na wspólny pokój przyjmę, tel. 25-604. 12740-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 362-05 do 15.00. 12744-G

ZAMIENIĘ w Gdańsku Wrzeszczu dwa pokoje, stare budownictwo na pokój z kuchnią — nowe budownictwo w Szczecinie. Tel. Szczecin 470-01, wewn. 976. 12749-G

MAGISTER psych. poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty tel. 430-53, wewn. 280 od godz. 12.00 do 15.00. 12752-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pilnie pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 12752. 12752-G

ODNAJMĘ pokój dwom uczennicom, Reymonta 50. 12759-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, nieumeblowanego. Tel. 244-61 od godz. 15.00—20.00. 12765-G

3 MAŁE pokoje z kuchnią zamienię na 2-3 pokoje oddzielne z kuchnią lub mieszkanie w domku przeznaczonym do sprzedaży. Dzielnica obojętna. Rostworowskiego 12/12. 12766-G

WYNAJMĘ samotnej kulturalnej pani pokój w zamian za pomoc w domu. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 12768. 12768-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo, komfortowe (telefon) w Stargardzie zamienię na podobne kwaterunkowe, spółdzielcze lub w domku jednorodzinnym przeznaczonym do sprzedaży w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 12770. 12770-G

ODNAJMĘ duży pokój, Rosenbergów 130. 12776-G

MAŁŻEŃSTWO studenckie, bezdzietne po szukuje pokoju, tel. 341-66 od 15.30 do 19.00. 12780-G

PRZYJMĘ pana na pokój, Dworcowa 1/6. 12789-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, nowe budownictwo na podobne dwupokojowe. Warunki do uzgodnienia, tel. 241-44 od 17.00. 12786-G

Zguby

LEWTERIA KĘDRECKA zgubiła zaświadczenie o urodzeniu dziecka wydane przez Szpital — Pomorzany. 12779-G

ZAGUBIONO pieczątkę o treści: „ZPS Szczecin 21". 12746-G

JAN KUNICKI zgubił przepustkę i legitymację służbową wydane przez OUTM Szczecin. 12748-G

ZOFIA JURSZO zgubiła legitymację zniżkową MPK renciasty. 12760-G

UNIEWAŻNIA się legitymację studencką wydaną przez Państwową Szkołę Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie Nr 67/64 na nazwisko Roman Sidor. 12767-G

BARBARA NIERZWICKA zgubiła legitymację ubezpieczeniową wraz ze zwolnieniem lekarskim. 12771-G

TERESA ENGLER zgubiła bilet miesięczny kolejowy, przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne w Szczecinie i bilet miesięczny MPK. 12784-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „SOR 32-2", wydaną przez ZURiT Szczecin. 12788-G

ULEGŁA zniszczeniu książeczka ubezpieczeniowa — rodzinna Nr 444471 na nazwisko Aleksander Kunicki. 12790-G

JÓZEF WĘCLEWSKI zgubił książkę i świadectwo czeladnicze w zawodzie elektryka wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Szczecinie w 1949 r. 12791-G

ZBIGNIEW GOMÓŁKA zgubił przepustkę portową Nr 16892. 12793-G

2 GRUDNIA zginął foksterier szorstkowłosy „Bej" w rejonie ulic Konopnickiej — Witkiewicza. Za wskazanie miejsca pobytu lub odprowadzenie — nagroda. Ostrzegam my śliwych przed kupnem. Wiadomość: Konopnickiej 68/3, tel. 704-93. 12820-G

ILONA FUDALA zgubiła legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 12893-G

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13-a zatrudni od zaraz: kierownika bazy transportowej, kierownika gospodarki taborem w bazie terenowej Jasienica, z-cę kierownika bazy transportowej d/s technicznych w terenie, st. inspektora d/s inwestycji, st. inspektora d/s kontroli, inspektora zajezdni w terenie (Jasienica), st. ekonomistę ruchu, majstrów warsztatów samochodowych, st. technologa d/s obsług i napraw taboru i sprzętu, ekonomistę d/s ubezpieczeń rzeczowych. Zgłoszenia przyjmuje SPTSB Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4526-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 422-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 3) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerata przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. R—1

Kronika dnia

POŻEGNANIE DELEGATÓW NA ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH

◆ W GMACHU Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN odbyło się wczoraj spotkanie 38 delegatów wyjeżdżających na III Krajowy Zjazd Związku Kółek Rolniczych. W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KW PZPR — J. ŁOCHOWICZ, wiceprezes WK ZSL S. MARSZAŁ, prezes WZKR — J. STEFANISZYN oraz kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN — E. KOWALSKI.

GOŚĆ Z CZECHOSŁOWACJI

◆ W SZCZECINIE bawi zastępca redaktora naczelnego pisma „PIONIERSKIE NOWINY" z Bratysławy — Wiera GAJDOSOWA. W czasie swego pobytu spotkała się ona z dyrekcją „Spedrapidu", członkami redakcji „Harcerskiego Tropu", uczestniczyła w posiedzeniu dzielnicowej rady przyjaciół harcerstwa w Dąbiu i w uroczystych zbiórkach harcerskich w szkołach nr 42 i 69.

NOWY ZARZĄD IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

◆ PODCZAS wczorajszego posiedzenia, członkowie zarządu Izby Rzemieślniczej wybrali nowe władze. Prezesem izby został ponownie F. WOJCIECHOWSKI. Zastępcą prezesa wybrano E. SZCZĘSNEGO, a członkami zarządu — F. ŁAGODĘ, T. MAŁECKIEGO i H. TUCZYŃSKIEGO.

POSIEDZENIE KOMISJI ZW LK

◆ WCZORAJ odbyło się posiedzenie komisji zdrowia i opieki społecznej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet. Omawiane były sprawy bieżącej pracy komisji. Przewodniczyła dr W. KURCZYŃSKA.

W SPRAWIE WSPÓŁPRACY SPEDYCYJNEJ

◆ DO PRZEDSIĘBIORSTWA „Hartwig" przyjadą dziś panowie: Erikainen i Akarinen z fińskiej spółki „HOULINTAKESKUS". Celem ich wizyty jest omówienie współpracy między obydwiema firmami. (Jol)

„Meteor" w Teatrze Polskim

9 grudnia, na scenie Teatru Polskiego odbędzie się premiera prasowa nowej sztuki Fr. Dürrenmatta „METEOR", której prapremiera polska odbyła się niedawno w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Sztuka ta wywołała wiele dyskusji i sprzecznych opinii wśród krytyków.

Przedstawienie reżyserował — Jan Maciejowski, oprawę plastyczną opracował Janusz Adam Krassowski, muzykę — Walerian Pawłowski. W głównej roli wystąpi Eugeniusz Wałaszek. W pozostałych rolach zobaczymy: D. Chudziankę, M. Chwalibóg, M. Szczepanik, E. Kilarską, I. Kownas, Z. Mirską, W. Rucińską, J. Kilarskiego, H. Konieczkę, A. Kopiczyńskiego, J. Kownasa, Z. Mamonta, J. Marca, Cz. Rożnowskiego, J. Wąsowicza, W. Wesołowskiego i W. Zwolińskiego.

Początek przedstawienia o godz. 19.30.

Wyjaśniają

PSS „ROBOTNIK"

W odpowiedzi na Waszą notatkę pt. „ROZDEPTANA REKLAMA" przyznajemy, że napisy na chodniku wykonane przez nasze biuro reklamy nie należą do udanych, dlatego też więcej takich reklam robić nie będziemy.

Prezes Zarządu E. BARAN

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO Nr 1

W związku z notatką pt. „A GDZIE GWARANCJA?" uprzejmie wyjaśniamy, że ostateczny termin usunięcia usterek w mieszkaniach przy ul. Unisławy 1—6 ustalono na dzień 31. XII. 1966, co nie przekracza terminu gwarancyjnego.

Dyrektor (podpis nieczytelny)

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI

Odpowiadając na Wasze pismo z dnia 9. XI. komunikujemy, że w kinie „MARS" nie prowadzimy sprzedaży biletów ulgowych z uwagi na małą liczbę miejsc i niską cenę biletów.

Kierownik Garnizonowego Klubu Oficerskiego mjr Aleksander SKABIAK

Koncert mozartowski w Filharmonii

W PIĄTEK, 9 bm. o godz. 19.30, odbędzie się w Filharmonii IV koncert kameralny z cyklu „Mały festiwal mozartowski". Wykonawcami będą: orkiestra kameralna PFS pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego, solistka — pianistka Marta Gozdecka (patrz zdjęcie), laureatka Konkursu Muzyki Dawnej w Łodzi i Festiwalu Młodych w Gdańsku oraz Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, który z okazji 10-lecia swego istnienia został odznaczony Złotą Odznaką Zrzeszenia Studentów Polskich.

W programie utwory Mozarta: Uwertura do op. „Uprowadzenie z seraju", Koncert fortepianowy c-moll, Tańce niemieckie oraz 3 fragmenty z „Requiem".

Przed świętami

◆ karpie pływają w basenach
◆ drób czeka w chłodni
◆ pomarańcze w drodze

ZACZYNA SIĘ. Wielkie pranie, sprzątanie, ustalanie: co i ile kupimy — słowem nieziemska harówka po to, aby przez dwa świąteczne dni (w tym roku właściwie tylko jeden dodatkowy — poniedziałek) w domu było na wysoki połysk a nade wszystko, aby domownicy i goście mieli co jeść. Tak. Zgromadzenie całych kilogramów jadła — to zasada, której hołdują jeszcze rodacy, nawet ci którzy potrafili już unowocześnić niejeden domowy zwyczaj.

SPIESZYMY więc przekazać informacje jakie wczoraj otrzymaliśmy od kier. działu obrotu towarowego Wydz. Handlu PWRN, **H. Jankowskiego na temat: co i w jakich ilościach znajdzie się w naszych sklepach przed świętami?**

Z magazynów hurtowni spożywczej samochody wywożą codziennie 120—150 ton różnych towarów. W każdym sklepie są już zgromadzone większe ilości mąki, cukru, przypraw do ciast, maku. Nadeszły już transporty migdałów, rodzynków, fig, orzechów laskowych. Zabrakło — jak na razie — orzechów włoskich. W branży mleczno-nabiałowej nie ma żadnych ograniczeń. Sklepy otrzymają takie ilości masła, jaj, twarogów itp. jakie zamówią. Podobnie jest z drobiem. W tym roku nie powinniśmy mieć żadnych kłopotów z kupnem „ptaków", pod warunkiem, że wszyscy nie będziemy czekać z zakupem do ostatniej chwili.

W BASENACH Centrali Rybnej już pływają karpie. Podobnie jak w roku ubiegłym przewiduje się sprzedaż 100 ton karpi, z tym, że są możliwości sprowadzenia dodatkowych ilości o ile zapotrzebowanie klientów będzie większe. Wzmożone dostawy zaczną się w tygodniu przedświątecznym. Starym, dobrym zwyczajem dodatkowe stoiska uruchomione będą wokół „basenu" przed barem „Extra" i przed sklepem CR przy pl. Przyjaźni.

Właściwie to tylko mięso i pomarańcze są jeszcze limitowane. Jednak przydziały są większe niż poprzednio. I tak: w ub. roku kupiliśmy 280 ton pomarańcz, obecnie przydzielono nam 320 ton (dla całego województwa). Pierwsze statki z cytrusami już przypłynęły do Gdyni, na dniach należy się więc spodziewać dostaw do sklepów. Pomarańcze nie będą przetrzymywane do świąt, tylko wprost z dworca przywożone do sklepów.

O MIĘSIE I WĘDLINACH, choć limitowanych, trzeba przede wszystkim powiedzieć, że ilości są większe. Konkretnie. W ub. roku przed świętami kupiliśmy 258 ton mięsa, w tym roku sklepy MHM otrzymają 300 ton (w tym 225 t wieprzowiny, a było 198 t). Wędlin było 157 ton, będzie 206 ton. Można też zaplanować galaretę z nóżek, gromadzi się 40 ton nóżek, w ub. roku było ich niewiele. Ilości te przewidziane są do sprzedaży w dniach 19—24 bm.

Na tych 206 ton wędlin składają się wszystkie asortymenty. Podkreślamy to, aby szczególnie zaplanowali zakup różnych kiełbas, nie tylko tych luksusowych. Szynek wieprzowych wędzonych i gotowanych będzie 12 ton, konserwowych — 25 ton. Zakłady Mięsne przygotowują ponadto **10 ton szynek wędzonych z kością** (mniejszych jak w roku ub., o wadze 3 — 4 kg, w cenie 48 zł kg) i bekonu. **I tu szczecińskim paniom domu proponuje się następujący układ: gdyby te, które doceniają wartość szynki gotowanej w domu** (barszczyk na takim wywarze — palce lizać!) **kupiły szynkę z kością i bekon wcześniej, np. zaraz po 15 bm. Zakłady Mięsne szybciej uwędziłyby te wyroby i usunęły ze swoich ciasnych magazynów — uzyskując w ten sposób możliwości wyprodukowania DODATKOWYCH ILOŚCI szynek gotowanych.** Wydaje się, że ten manewr wart jest poparcia ze strony klientów. (aż)

Jesień, zieleń i wandale

Oddajcie ławki!

WRAZ z nadchodzącą zimą Szczecin zmienił szatę zewnętrzną. Tak charakterystyczna dla miasta zieleń na długie miesiące straciła swą świeżość. Dla Zarządu Zieleni Miejskiej nie jest to jednak okres wypoczynku. Parki, skwery i kwietniki wymagają i zimą gruntownego uporządkowania i konserwacji.

Prace, które pochłonęły w ostatnim czasie najwięcej wysiłku — to grabienie liści. Obecnie, korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych ekipy ZZM przekopują klomby i kwietniki. Wiele troski wymaga pielęgnowanie drzew wostanu. Właśnie jesienią trzeba dokładnie przeglądnąć drzewa, nie które wykarczować, powycinać zeschnięte gałęzie. Powstające luki uzupełnia się nowymi drzewami i krzewami. Zarząd Zieleni myśli jednocześnie o wzbogaceniu drzewostanu o nowe gatunki i ciekawe okazy drzew. Nie wszyscy wiedzą, że na Cmentarzu Centralnym rośnie bardzo oryginalny okaz tzw. dębu zimo-zielonego, utrzymującego żywe listowie przez całą zimę. Jest to jak dotąd jedyny egzemplarz tego pięknego dębu w naszym mieście. Nasi ogrodnicy uzyskali z ośrodka botanicznego PAN w Kórniku 20 szczepów. Małe roślinki aklimatyzują się już w Szczecinie.

Jesień przypomina także niestety, że nie wszystkim leży na sercu piękno miasta i troska o jego bogatą zieleń. **Załosne są wyniki przeglądów i inwentaryzacji przeprowadzanych obecnie przez ZZM. Nie mamy jeszcze dokładnych liczb, dziś już jednak wiadomo, że straty w zieleni nie będą mniejsze niż w roku poprzednim i sięgną ok. 0,5 mln zł.** Tyle kosztują skradzione kwiaty z rabatów, poniszczone drzewa i uporczywie deptane trawniki.

Ostatnio ukazało się w naszej gazecie dość niecodzienne ogłoszenie, wzywające instytucje (!) i osoby prywatne do oddania ławek, zabranych z parków. **To wcale nie kiepski dowcip. Dziesiątki ławek po prostu skradziono miastu.** Można je znaleźć w prywatnych ogródkach, na szkolnych dziedzińcach, przy zakładach pracy. Gorzej, że po minionym lecie nikt się o ławki te już nie troszczy. Niszczeją więc na deszczu lub wyrzucone na złom są już tylko kupą żelastwa.

W tym roku, w całym mieście mieliśmy ponad 2 tysiące ławek parkowych (każda w cenie 600—700 zł). Wydano więc na nie dużo pieniędzy, a i tak w wielu miejscach potrzebne byłyby nowe, ponieważ jest ich jeszcze za mało. **Skąd jednak znaleźć fundusze na nowe ławki, skoro tyle niszczymy?** (kg)

Reporter zanotował

PODCZAS karczowania drzew w sadzie rolnika z Wiselki (pow. Wolin), ścięta, jabłoń przygniotła 7-letniego Rafała S. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

WE WSI Koszewo, pow. Stargard zmarł wskutek zatrucia denaturatem 50-letni Stanisław K. Wg. informacji MO, mężczyzna osierocił pięcioro dzieci.

POGOTOWIE ratunkowe wzywano wczoraj wieczorem na ul. Stołczyńską, do wypadku zatrucia gazem świetlnym. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż „zatruty" zniknął bez śladu. Lekarzowi udało się ustalić, iż pijany sublokator — 29-letni Tadeusz S., po awanturze z właścicielem mieszkania otworzył gaz i oddalił się „w siną dal". Wezwanie potraktowano jako nieuzasadnione, co — jak wiadomo — pociąga za sobą dość wysokie koszty.

STRAŻ pożarna z Gryfic gasiła wczoraj płonącą „Wołgę" — własność Wiesława R. ze Świeszewa. Spłonęła tylna część wozu oraz tapicerka, co pociągnęło za sobą wysokie (ok. 40 tys. zł) straty materialne. (ap)

Karambol

Z DWORCA PKS przy bulwarze Vasco da Gama wyruszył dziś rano, kilka minut przed godziną siódmą, autobus m-ki „San", prowadzony przez Jana F. Stacją docelową był Kamień Pomorski. Do jeżdżając do mostu Długiego, autobus wpadł na zaparkowaną po prawej stronie jezdni uszkodzoną ciężarówkę, wewnątrz której spał kierowca. Autobus odbił się od „Stara" raptownie skręcił w bok i zsunął przednimi kołami na położone kilka metrów niżej nabrzeże.

W kraksie odniosła obrażenia 43-letnia Zofia K. z Międzyzdrojów. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu, oraz klatki piersiowej i brzucha. Kobietę przewieziono do kliniki chirurgicznej na Pomorzanach. Ranny w katastrofie mężczyzna — Kazimierz B. — doznał lżejszych obrażeń i po opatrunku wrócił do domu.

Przyczynę kraksy bada Komenda Ruchu MO. Ze wstępnych zeznań kierowcy autobusu wynika, iż zbyt późno zauważył on, w słabym świetle poranku, zaparkowany samochód i nie zdołał odpowiednio wymanewrować. Dochodzenie trwa.

Nasz fotoreporter — Stefan Cieślak, znalazł się na miejscu kilka minut po karambolu. Jak widać — sytuacja przedstawiała się groźnie. (ap)

Noworoczny prezent dla dzieci wietnamskich

MIMO pożogi wojennej, młodzież wietnamska nie przerywa nauki. Brak jej jednak niezbędnych przyborów szkolnych i coraz częstsze są wypadki, że dzieci wietnamskie zmuszone są używać do pisania papieru pakowego, a nawet liści. Pragnąc przyjść z pomocą swym wietnamskim przyjaciołom, młodzież szkół szczecińskich przystąpiła do zbiórki przyborów szkolnych, które ofiaruje młodym Wietnamczykom jako prezent noworoczny. Jako pierwsza przystąpiła do tej pięknej akcji młodzież szkół podstawowych nr: 9, 10, 16, 17 i 35. Ogółem w szkołach w ciągu 2 dni zebrano 2 tysiące kompletów (zeszyty, ołówki, cyrkle, linijki itp.). Najwięcej, bo po 300 takich kompletów szkolnych zebrała młodzież ze szkół nr: 10 i 16, a młodzież ze szkoły nr 35 zobowiązała się zebrać 450 kompletów. (Dyl)

Sesja DRN Śródmieście

W PIĄTEK, 9 bm. o godz. 9.30, w małej sali Prezydium MRN (pl. Dzierżyńskiego 1) odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin — Śródmieście. Zasadniczym tematem obrad jest wykonanie budżetu i planu gospodarczego za trzy kwartały 1966 r. i plan na rok 1967.

Porady prawne

Stanisław A. — Wobec rozwiązania umowy o pracę przez wypowiedzenie ze strony pracodawcy, zachował Pan ciągłość pracy wymaganą do uzyskania urlopu. Pierwszy urlop należał się Panu w 1958 r., jeśli nie otrzymał Pan za ten rok urlopu w poprzednim zakładzie pracy.

Mieczysław Kaczanowski — Zakład pracy wypłacał Panu jako pracownikowi umysłowemu pełne wynagrodzenie jedynie przez 3 miesiące, a po upływie tego okresu mógł Pan otrzymać jedynie zasiłek chorobowy.